

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6937.

Rok XXIV.

Sobota 9. sierpnia 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . . 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola 1. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.954

Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Nota polska do Sowjetów. - Wzmrożona akcja bolszewicka w Polsce i Rumunji. - Przemysłowcy krzewicielami agitacji komunistycznej na Górnym Śląsku. - „Układ z Sowjetami — pospolitem oszustwem!”

POWRÓT PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj o godz. 9.30 rano powrócił do Warszawy z kilkudniowej wycieczki na Pomorze Prezydent Rzeczypospolitej. —

CENY BILETÓW TRAMWAJOWYCH W WARSZAWIE POZOSTAJĄ NIEZMIENIONE.

Warszawa. (AW.) Minister spraw wewn. uchylił decyzję warszawskiej Rady miejskiej o podwyższeniu ceny biletów tramwajowych na 20 groszy, pozostawiając w mocy cenę poprzednią 15 groszy.

KONGRES ESPERANTYSTÓW.

Wiedeń. (AW) Odbyło się tu w wielkiej sali koncertowej uroczyste otwarcie XVI-go wszechświatowego kongresu esperantystów. W obradach bierze udział wielka ilość delegatów. Reprezentowanych jest 40 państw. Kongres potrwa 8 dni i zakończy się manifestacją pokojową. Obradom przewodniczy prezes wszechświatowej organizacji p. Privat, prof. instytutu naukowego w Genewie.

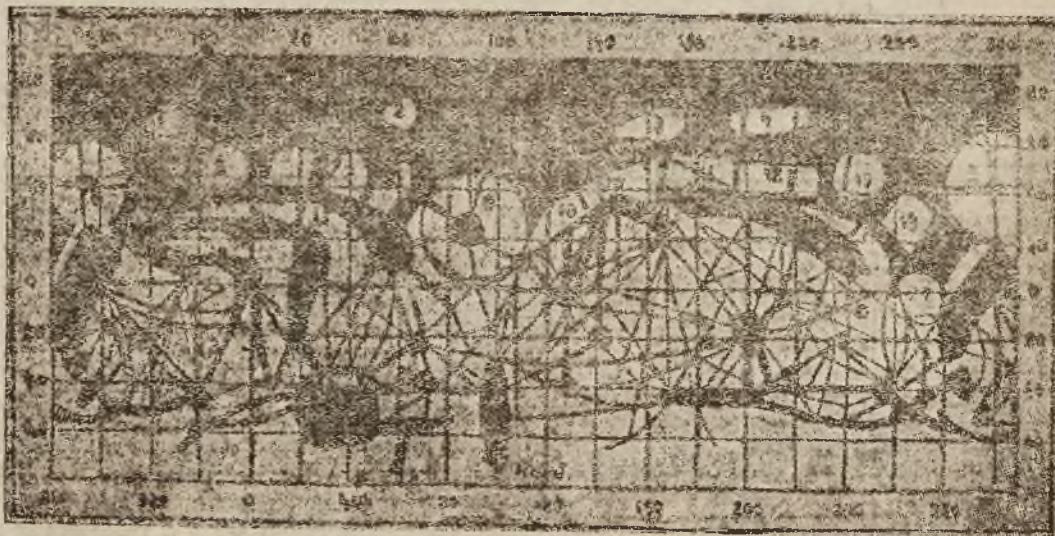
AWANTURY PRUSAKÓW W WIEDNIU.

Wiedeń. (Pat) Uczestnicy wycieczki niemieckiego związku wioślarskiego, którzy w liczbie 150 przybyli do Wiednia urządzili na Grzingu wielką awanturę i pobili wiele osób z publiczności z powodu tego, że część publiczności nie powstała z miejsc w czasie śpiewania „Deutschland über alles”. — Policja przywróciła porządek.

WRZENIE REWOLUCYJNE W INDJACH.

Londyn. (AW.) Dzienniki angielskie donoszą o ponownym wrzeniu rewolucyjnym w Indjach. Uważają sytuację za niepewną.

Teoretyczna mapa Marsa.



Wszyscy astronomowie oczekują z niecierpliwością dnia 22 sierpnia br., w którym Mars, odległy od ziemi na 400 milionów kilometrów, zbliży się na 55 milionów kilometrów. Przepłyniemy koło Marsa tak blisko, że nawet nasi dziadkowie mogli by nam pozazdrościć. Dotychczasowe próby różnych astronomów nie zdołały wykryć nic, poza owymi słynnymi „kanałami”, odkrytymi przez włoskiego astronoma Schiaparelliego. Rycina nasza przedstawia teoretyczną mapę Marsa według astronoma Brennera, wyobrażającą ukształtowanie się powierzchni Marsa od strony obserwowanej.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskim zakończony.

WARSZAWA. (Pat.) W Zagłębiu Dąbrowskim strajk zakończył się. Wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

NOWA GRUPA W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Paryż. (Pat) We francuskim parlamencie utworzyła się grupa wolnomularzy. Członkowie grupy rekrutują się ze wszystkich stron-

nictw z wyjątkiem stronnictwa rojalistów i komunistów. Nosi ona nazwę „grupa 90” i liczyć ma 270 członków.

W obronie zagrożonego bytu urzędników.

Uszczuplanie poborów i redukcje. — O minimum egzystencji. — Krzywda emerytów, wdów i sierót — U nas drożej, niż za granicą. — Co będzie w zimie? — Projekt umowy uposażeniowej. Doraźna pomoc konieczna.

Urzednicy państwowi ponieśli znaczne straty skutkiem kryzysu, wywołanego zmianą waluty.

Uszczupla się ich znikome pobory

z miesiąca na miesiąc w ten sposób, że albo dzieje się to z powodu rzekomego obniżenia się kosztów utrzymania (!), albo skutkiem odliczania taks, wkładek emerytalnych i różnych podatków. Równocześnie

wielu urzędników wylatuje jak z procy,

na bruk „dzięki“ redukcji. Rząd stosuje „oszczędność“, a że stosuje ją w mylnym kierunku, widoki urzędniczych mas na przyszłość są naprawdę smutne. Masy te mają prawo nie tylko żądać stosowania oszczędności kosztem paskarzy i miliardów wojennych, ale także domagać się

zapewnienia urzędnikom minimum egzystencji,

podwyższenia mnożnej i wogóle poprawy bytu. Tymczasem dzieje się przeciwnie. — Bogaczy i miliardów oszczędza się, urzędnikom wydzielają się resztki chleba z ust i ska-

zuje się na nędzę, mimo, że urzednicy płacą najwyższe stawki podatkowe (więcej, niż połowę przedwoj. dochodu z poborów służbowych). Nawiczej dotyka to 50 procent pracowników państwowych. Zaliczonych do IX i VIII. grupy uposażeniowej. Ci nie mają najskromniejszego minimum egzystencji i są wprost żebrakami.

Stosunki wracają do równowagi, ceny ustala się z wolna,

pensje urzędnicze jedynie nie pozostają w żadnym stosunku do poborów przedwojennych.

„Dzięki“ otwarciu się kredytów w sklepach urzednicy mimowoli zaczynają robić znów długi i dziś pensje ich z powodu konieczności zakupu np. niezbędnej odzieży na raty są obdłużone w niebywały sposób. — Reszta poborów nie wystarcza na życie. 150, czy 200 zł. po zapłaceniu czynszów (podwyższonych i stale podwyższanych!) rat i różnych należności nie wystarczy przecież ani dla jednej osoby na prymitywny wkł. Cóż dopiero mówić o całej rodzinie!! Ludzie ci więc

dosłownie mra z głodu.

Nie wspominamy tu już o ludziach, skazanych na śmierć wyrafinowaną i okrutną, tj. o emerytach, wdowach i sierotach.

O tem już za dużo pisano i mówiono. Bez skutku! Sprawa ma charakter bardzo poważny. Nie wolno jej lekceważyć. Określić ją można jednym tylko mianem:

rażąca, jaskrawa krzywda...

Dotychczas nie wypłacono urzędnikom dodatków mieszkaniowych, mimo dawno już podwyższonych czynszów. Wszelkie wiadomości o „zniżce cen“ są fałszem. Jest u nas

dwie lub trzykrotnie drożej, niż zagranicą,

Jedne ceny wprowadzono utrzymują się na jakim takim poziomie, inne jednak rosną. — Chleb i bułki, podstawa wyżywienia dla czło wieka uboższego, są droższe. Wbrew taryfie pobiera się za jedną bułkę 5 i 6 groszy, gdy niedawno jeszcze płacono na nią 3 i pół lub 4 grosze. Co stanie się z temi rzeszami wyżywkami w okresie zimowym, w okresie zwiększonych wydatków na opał, zapasy żywności i odzież cieplejszą?

Sytuacja stała się wówczas naprawdę groźna.

Dlatego najwyższy czas, by rząd i Sejm pomyślał o załatwieniu palącej sprawy poprawy bytu głodujących rzesz urzędniczych i przywróceniu poborów ich do norm przedwojennych. Poprawy bytu oczekują urzednicy jeszcze przed wniesieniem projektu nowej ustawy uposażeniowej.

Lesław J. Słoboda - Chlebek

Na pograniczu.

(Nieprawdopodobna awantura).

(Ciąg dalszy).

Do okna pokoju zaglądała róża spowita w spłoty bluszczu.

Gdyby nie roje komarów, miałbym cały dzień i noc otwarte okna.

Zmęczony jazdą służbową po monotonna okolicy lasami pokrytej, przeciętej długimi kanawami, ścieżką kretów, żółwi i „wujów“ (wogorzy), które chłopci w łapach likowych siedlami z trawy wodnej zrobiałymi łowili, chętnie wracałem do mojej sadyby, aby paść machorkę w piękne, ciepłe nocy księżycowo marzyć i śnić.

A wtedy jezioro szepotało mi dziwne tajemnice. Rozumiałem je i tęskniłem razem z jeziorem skłapaniem w poświęcenie księżycowej, falującym srebrnym jeziorem za nieskończonością, za oceanem bezgranicznym bez niewinłych wałów i tam.

Najbliższą wsi mojej Wotkowicze towarzyszywo był pop młody z długimi włosami i ostro strzyżoną brodą, z twarzą Czyniusowa, w brudnej, podartej riasie. Pop był dosyć sympatyczny, nie umiał wprowadzić po łacinie ani po grecku, ale za to do-

brze pił wódki, kochał swą poczciwą, grubą żonę i dwie córeczki czterolatnią Tanę i jednoroczną Olę, którą nosiła na rękach trzynastoletnia czarnooka Naścia.

Dyskutować chciałem początkowo z nim na temat religii, filozofii, spraw społecznych, ale potem przyszedłem do przekonania, że lepiej z nim analizować wartość Baczewskiego lub Wassermanna z Baranowicz. Na tem znalazłem pocziwiec jak najłepiej, tak samo, jak i na bołotach (łękach), o które kłócił się z chłopami tak samo jak i o trzęcia z pól. Trzymał on dużo owiec i krów gwozi zdobyłcia nawozu. Mnie zaś odprawiał tylko w niedzielę i to wobec jednego słuchacza i to niewiernego, tj. wobec mnie. Chłopi polesiacy do cerkwi nie chodzili zupełnie. Oprócz mnie zachodził, ale na cerkiew, tj. usiadał na krzyżu boćian, rozmyślając widocznie nad upadkiem (wobec braku carskich żandarmów) ducha w prawosławnym ludzie i kłękając dziobem, wołał do braci swoich, patrzył się, oto prawosławie ginie i melancholijnie spluwał na zielony dach cerkiewny.

Podczas dżdżu bardzo często rozmawiałem o sprawach Białorusi, ale on mych narodowych teorii białoruskich nie chciał przyjmować, oświadczał mi, ja tutejszy, ale mój ojciec, moja matka i ja używamy języka rosyjskiego, bo proszę pana, gdzie tu jaka kultura białoruska, albo skarżył się, że musi masę płacić na biskupa w Pińsku.

Czytał mi „Za Swobodę“, ale powoli wracał mi do naszej zasadniczej dyskusji

Baczewski - Wasserman, przegryzanej o górkami, mowaliją, którą kładz smarował mlekiem lub szynką niegotowaną z kwaśnym mlekiem. Popołudniu szliśmy do ogrodu, on w cień pod drzewo spać, a ja półnagi robiłem rękawicę polską w słonecu. Do popa przyjeżdżała przystojna nauczycielka Rosjanka (rocto Białorusinka), a wtedy robiło się gwarnie, a zwłaszcza, kiedy to przychodził łowialny, o czerwonym nosie Romanowski, dzierżawca.

Drugą znajomością moją była piękna pani komendantowa, żona p. Jurjewicza, komendanta kompanii pogranicznej policji.

Piękna pani Kazia, w której kochał się przystojny referent ze starostwa, bawiący tu także służbowo, posiadała jeszcze piękniejszą wilezycę małą Kasję, która spała i bawiła się razem z białą kotką i kurczętami. Natomiast gryzła się z psami. Psy widocznie przeczuwały w niej i śmiertelnego wroga z lasów, a ona zaś instynktownie nienawidziła psy niewolników ludzi. Wilezyca kochała piękną o niebieskich oczach, panią, bo p. Kazia córkę poleskiej puszczy żywiła słodkimi mlekiem, cukrem i całowała mordkę młuchną Kazi.

Wilezyca dwumiesięczna, kotek biały i ja bawiliśmy się nieraz koło żorawia studziennego, który podczas czerpania wody skrzypiał przeraźliwie

(C. d. n.).



Co do samego projektu, to powinien on być wniesiony bezwarunkowo po porozumieniu się uprzednim z reprezentantami zawod. towarzystw urzędniczych. Przedtem jednak główny postulat:

doraźna pomoc.

Pomoc tę streszcza „Głos Urzędniczy” następująco: zaniesienie obniżenia poborów na wet przy niższej drożyznie do 15 procent, bez zwłoczna wypłata dodatku na mieszkanie,

przyznanie dodatków wielkoniemiejskich i kre-sowych. Oczywiście, że i po uwzględnieniu tego wszystkiego, pobory urzędnicze dalekie będą od przedwojennych.

Ale będzie to

pierwszy krok na drodze do unormowania stosunków,

które w obecnej sytuacji są zaprzeczeniemładu i porządku społecznego.

System bolszewickich zamachów.

(BOLSZEWICY SAMI SIĘ TEM CHWALA).

Od dłuższego już czasu Polska nieustannie jest niepokojona wciąż powtarzającymi się zamachami. Bomby na Uniwersytecie warszawskim, wysadzenie Cytadeli, zamach na prochownię we Lwowie i szereg prób podobnych w różnych częściach kraju, każą przypuszczać, że zamachy te są ściśle i konsekwentnie zorganizowane, a wszelkie znalezione ślady prowadzą wprost do Moskwy. Sytuacja taka zaczyna już być dokuczliwą dla Polski; dlatego prócz dokładnego śledzenia bezpośrednich czynników, wywołujących niepokój, niemniej cennym jest ustalenie „ideowych” sprawców zbrodni i odgadnięcie przyczyn, które skłaniają bolszewików do tak potwornych czynów. Zamachy ich bowiem godzą przede wszystkim w ludność cywilną, czego nie obserwowano dotychczas w żadnych dziełach teroru.

Ostatni V. kongres międzynarodówki bolszewickiej, odbywający się w Moskwie przy współudziale 45 narodowości, którym moskiewscy komuniści nadesłali odpowiednio „zasiłki” na podróż i pobyt, przyniósł pod tym względem wiele ciekawych rzeczy. Okazuje się, że wszyscy zagraniczni działacze komunistyczni starają się za wszelką cenę wykazać jakąś swoją realną działalność. Na polu politycznym nie udaje się im zupełnie. Wyrzucają ogromne sumy, potrafią nawet inscenizować gwałtowne zaburzenia, — lecz zwolenników w cywilizowanym świecie nie zyskują. Muszą jednak zdać jakieś pozytywne sprawozdanie, choćby z pieniędzy, które pełnemi garściami biorą z wyczerpujących się skarbów Moskwy.

Dlatego też biorą na swój rachunek wszystkie możliwe, nawet najdrobniejsze zamieszki w

jakimkolwiek kraju, zwłaszcza, że sowietom trudno sprawdzić czy tak było istotnie.

Natomiast w państwach, gdzie oficjalni przedstawiciele dyplom. mogą z bliska śledzić przebieg działalności agentów, muszą wykazać się jakąś bardziej pozytywną robotą. I tu dochodzimy do istotnej przyczyny zamachów w Polsce, zamachów bezsensownych, złośliwych i zbrodniczych.

Na wspomnianym kongresie „towarzysz” Krajewski takżę złożył sprawozdanie, które podajemy za paryskim dziennikiem „Matin”:

„Przyznajemy, że nie potrafiliśmy wykorzystać dla naszych celów zaburzeń w Krakowie i strajku w Warszawie. Lecz musicie uznać przynajmniej naszą wydatną działalność w Galicji i na Braję Rus. Umiemy bowiem posługiwać się nacjonalizmem w tych okolicach, jako fermentem komunizmu. Nie będę podawał tutaj spisu zamachów, spełnionych naszymi staraniami, gdyż byłoby zbyt długi”.

Jest to cyniczne, lecz cenne wyznanie. Potwierdza to jednak przechodzi wszelkie granice. Węć na to tylko, by się móc pochwalić, na to, by móc zdać rachunek z wyrzucanych pieniędzy — agenci, rekrutujący się z najgorszych szumowin międzynarodowych, nie wahają się mordować i nakłaniać do okropnych zbrodni; — zdają sobie doskonale sprawę, że w zorganizowanym państwie nie wiele zdziałać mogą dla swoich idei, mordują więc dla morderstwa samych.

Czy towarzysze z Krenia zdają sobie z tego sprawę? Czy nie żal im wyrzucanego bezużytecznie złota? Czy naprawdę ludzka się, że takim systemem można dojść do celu?

Jak i co było próżno dopytywać się o szczegóły. Służba zapowiadała się nieźle, wszystkie niewiasty uznały to jednomyślnie, a najbardziej chwaliła sobie Justynka, właścicielka starego męża.

Lecz we wsi po wytrzeźwieniu Ibów nastąpiły poważne wątpliwości co do dotrzymania warunków służbowych przez hojnego pana.

Wątpliwości te rozprószył ostatecznie przodownik policji państwowej.

Zarządził on natychmiast pogoń za rzeźnikiem „ksędziem Lubomirskim”, który nie tylko nie go, spodarzy, ale ofiarował Semkowi Dudyczowi kwotę do lasu na 2 firy drzewa.

Dziewczęta spotkano na stacji kolejowej. Za chwilę miały odjeżdżać do Lwowa... a stamtąd jeszcze

„kawałeczka dalej”.

Sprytny jednak handlarz żywym towarem zdołał się ulotnić i ucieść pościgu.

Epilog tego zdarzenia rozegrał się w kancelarii adwokackiej dr. M. N. w Chodorowie.

Do pana „meczasa” zgłosił się osobiście Fedko Sołonyńka prowadząc za rękę trochę zawstydzoną Justynkę.

Celem tych odwiedzin w kancelarii adwokackiej była chęć

wniesienia skargi cywilnej

przeciw Semkowi Dudyczowi, który doradzał Justynce służbę u „księcia”.

Fedko określił swe żądania na

2 korce pszenicy

jako odszkodowanie za

naruszenie cudzej własności.

Justynka bowiem była jego absolutną, prawem i błogosławieństwem serkiem uświęconą... własnością.

Wiadomości z Polski.

Nowa budowa w Katowicach. W początkach lipca br. górnośląski Bank budowlany w Katowicach przystąpił do budowy olbrzymiego, 6-piętrowego domu przy ulicy Kościuszki i Libonia. Na parterze będą miały pomieszczenie biura Kasy chorych.

Aresztowanie „sztabu” komunistycznego w Łodzi. Swego czasu niejaki Natan Zander, false Korecki, skazany przez sąd okręgowy w Wilnie za działalność dywersyjną na dożywotnie więzienie, lecz władze polskie zwróciły go sowietom w drodze wymiany. Jednak Korecki, vel Zander, powrócił za fałszywym paszportem do Polski, by w dalszym ciągu stać na czele ruchu komunistycznego Polski. Omgdaj został znowu aresztowany wraz z szeregiem komunistycznych działaczy w Łodzi, gdzie rozwijał żywą działalność i właśnie projektował urządzenie tak zwanego „Tygodnia komunistycznego”, celem wywołania zaburzeń.

Motocykle na usługach naszej policji. Z Torunia donoszą: Wczoraj ukazały się po raz pierwszy na ulicach naszego miasta motocykle, oddane służbie bezpieczeństwa publicznego. Motocykle te, w ilości 7 sztuk, rozdzielone zostały pomiędzy posterunki policji w powiecie toruńskim. Spodziewany jest dalszy transport motocykli również i dla innych powiatów.

Samochód wiechał w okno wystawowe cukierni. Z Chełma donoszą, że pewien samochód na ulicy Grudziądzkiej, wiechał tyłem samochodu do okna wystawowego cukierni p. Smoczyńskiego. Okno zostało potłuczone, a ciastka rozrzucone na ziemię, skąd je skrzętnie zbierali młodzi i starzy, którzy się na wi-

Handlarze żywym towarem grasują na ziemiach polskich.

LIBACJA W KARCZMIE. — MOBILIZACJA NAJPIĘKNIJSZYCH DZIEWCZĄT. — UPROWADZENIE I POŚCIG.

Do wsi Horodyszcz w powiecie bobreckim zawitał w tych dniach

hojny gość.

Zasiadł w karczmie, dłuższy czas gawędził o „krzywdach ukraińskich” obiecywał opowiedzieć biedę ludu w Warszawie, samemu panu prezydentowi, który nie jest wprawdzie „korolem” ale rządzi jak „korol” krajem i znacznie ma lepsze serce niż

„cisar wiedeński”.

Pogawędka była gęsto zakrapiana „silną z mocną” a w przerwach lało się piwo strumieniem. Skoro serca już roztały, zaproponował „z pańska ubrany” przybyć służbę kilku dziewczętom. Potrzebował ich do

„swego majątku”

a ponieważ z góry wiedział, że dziewczęta i młodye horodyskie znakomite są pracownice —

przeto ofiarował każdej 60 milionów miesięcznej pensji, całe utrzymanie i ubrania ile „zedrze”.

Taka suta oferta nie pozostała bez oddźwięku. Najsilniej zaś popierał ją Semko Dudycz, bogacz z Horodyszcz, dobrze już pochwyciony. Z mejsca zgłosiło się kilkanaście kandydatek, ale niezadowolony chlebobawca ograniczył się do sześciu najpiękniejszych.

Miedzy wybrankami losu znajdowała się Justyna Sołonyńka, żona znanego skąpca i pienia-cza z Horodyszcz.

Wypisany suto mohorycz, zwerbowane kobiety wraz z ofiarującym im służbę kawalerem ruszyły w drogę. Słońce zaszło, gdy podróżni znaleźli się w lesie.

Ciepło było i przyjemnie, więc w cieniu starych buków rozłożono się na nocny odpoczynek.

dok wypadku pospiesznie zbiegli. Szkody obliczają na około 1000 złotych.

Zamach samobójczy dyrektora Teatru w Toruniu. „Ekspress“ pomorski donosi: W niedzielę, dnia 27. bm., o godzinie 21:5 usiłował popełnić samobójstwo dyrektor Teatru miejskiego w Toruniu, p. Mieczysław Szpakiewicz przez wystrzał z browninga, w lewy bok poniżej serca. Zdarzenie miało miejsce w gabinecie

dyrektora teatru. Kula przeszła na wylot i utkwiała w murze. Ciężko rannego karetka pogotowia ratunkowego przewiozła w kilkanaście minut po wypadku do lecznicy miejskiej. Według oświadczenia lekarzy, stan zdrowia chorego, aczkolwiek poważny, nie jest niebezpieczny. Powód targnięcia się dyrektora Szpakiewicza na własne życie nie został jeszcze należycie wyjaśniony.

Ren-Men-Dunaj.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

WIEDEN, w sierpniu.

W najbliższej przyszłości rozpocząć się ma budowa kanału Ren-Men-Dunaj, który będzie utrzymywał komunikację od wybrzeży Anglii aż do Morza Czarnego.

Budowa linii austriackiej ma kosztować 10 biljonów koron, które w części pokryje konsorcjum amerykańskie z Mr. Strausem i Harrimanem na czele. Obaj kapitałiści przybyli niedawno do Wiednia i konferowali dłuższy czas z przedstawicielami rządu oraz z miarodajnymi osobistościami kół finansowych na temat subwencjonowania tego przed-

siębiorstwa, mającego również na celu założenie międzynarodowego towarzystwa dróg wodnych.

Wiedeń stałby się więc w niedalekiej przyszłości portem środkowo europejskim, któryby najlepiej mógł uzdrożyć finanse austriackie i pchnąć zaśniedziałą stagnacją ogólną ruch handlowy na zupełnie nowe tory.

Budowa tego kanału trwałaby lat pięć.

M. LISOWSKI.

Echa mordu popełnionego na 14-letnim Francku.

TRYUMF OBRONCY PRAWNEGO. — DOPUSZCZENIE PSYCHIATRY JAKO RZECZOSNAWCY. PRZESŁUCHANIE PROK. DR. WHITE'GO Z WASZYNGTONU. — CIEKAWE REWELACJE PSYCHIATRY. — MORDERCY FRANCKA NATAN LEOPOLD I RYSZARD LOEB UDA SZUBIENICY.

() Proces Natana Leopolda i Ryszarda Loeba, morderców czternastoletniego Francka, — wszedł obecnie w stadium gorączkowego ocze-

kowania. Prawna obrona zdążyła do przewlekania procesu; chodziło głównie o to, aby wymusić na przewodniczącym trybunału dopuszczenie

rzeczoznawców psychiatrów, których przygotowała obrona. Sędzia Caverly, przewodniczący trybunału, upierał się przytem, że wystarczy orzeczenie psychiatrów, wybranych z rąk sądu. Walka przewodniczącego z obrońcą morderców, adwokatem dr. Clarence Darrow, trwała długo; ostatnia kontrowersja, jak donoszą gazety nowojorskie między oskarżycielem publicznym a obrońcą, ciągnęła się przez dziesięć godzin. Prokurator musiał wreszcie ustąpić przed argumentacją obrońcy i kwestja dopuszczenia psychiatrów z ramienia obrony prawnej, została rozstrzygnięta ku zadowoleniu adwokata Darrow'a. Zaraz po rozstrzygnięciu spornego stanowiska przez przewodniczącego trybunału, przesłuchano prof. dr. White'a psychiatrę, wybranego przez obrońcę Darrow'a, a właściwie przez rodzinę morderców.

Prof. dr. White złożył następujące zeznania: Podczas kilkakrotnych badań zarówno Natana Leopolda jak i Ryszarda Loeba, usłyszał od nich, że zamordowali oni czternastoletniego Francka z tym zamiarem, aby popełnić „doskonałą skończoną zbrodnię“. Obaj młodzieńcy oświadczyli lekarzowi, że na długo przedtem gruntownie omawiali szczegóły zbrodni i zastanawiali się nad tem, kogoby zamordować. Wśród osób, które wchodziły w te plany, znajdowali się także ich rodzice. Lecz po namyśle deszł do przekonania, że sentyment rodzinny wstrzymałby ich od zgładzenia członka rodziny i że mogliby stochryć w ostatniej chwili. Chcieli stworzyć typowe, doskonałe morderstwo, o którym mówiłby cały świat, a przez tę zbrodnię dokonać czynu nawskróś intelektualnego, aby dać przykład do psychologii ludzkiej.

Te oświadczenie psychiatry rzeczoznawcy i dyskusja, jaka wywodziła się w następstwie tych rewelacji, dyskusja o ogólnym umysłowym stanie obydwu morderców, przyczyniła obrońca wskazał na to, że stan ten jest chębożliwy, anormalny, i że absolutnie mordercy nie byli przytomni podczas popełnienia zbrodni — wszystko to można poczytać jako wielki tryumf obrony.

Zdaje się teraz nie ulegać wątpliwości, że

MIECZYSLAW LISOWSKI.

Psychologia flirtu.

Mało może ludzi zastanawia się nad tem, jak wielką czasami rolę odgrywa w życiu człowieka niewinny napozór mirt. Jedno spojrzenie do głębi duszy przenikające, jedno zgrabne mrugnienie oczyma kojarzy bardzo często dwie osoby, które nigdy nie przypuszczały, że staną na kobiercu ślubnym i złączą się z sobą dożgonnym węzłem małżeńskim.

Panna X siedzi — przypuśćmy — w upalny dzień lipcowy w parku, w letniej, powiewnej sukience, z książką w ręku. Jest całkiem niewinna. Przymana ostro w domu, nie wie, co znaczy zaczepianie mężczyzn rafinowaną kokieteryją. Zatopiona w lekturze, nie zwraca uwagi na przechodniów, ani też na swych sąsiadów.

Naprzeciw niej siedzi, niewinny jeszcze (co za absurd!) młodzieniec i patrzy na nią z zainteresowaniem. Podoba mu się. Miłość od pierwszego wejrzenia. Patrzy na nią ustawicznie. Dziewczynie nie widzi tego wzroku, lecz czuje go. Odrywa z wolna oczy od książki, zwracając je w stronę młodzieńca, któremu z pewnością zabiło serce. Chwila decydująca. Albo te śliczne niebieskie oczy dziewczęcia przejdą nad nim do porządku dziennego, albo też zatrzymają się dłużej. Sekundy zdają się wiekami. — ???

Zatrzymały się! Ona patrzy na niego. Z pozostatków ciekawości, później z zainteresowania. — Spuściła wzrok na chwilę. Czyta. Znowu patrzy ukradkiem. Ale jak patrzy! Dusza młodzieńca jest w siedniu niebiosach równocześnie, a gdyby jeszcze ósme było, to i tam by poleciała.

Flirt ustępuje miejsca rozmowie dwojga oczu. Oczy mówią, mówiąc, mówiąc... aż...

Jak kto woli. Małżeństwo, wolna miłość, separacja, samobójstwo, rozwód, dzieci...

Flirt tego rodzaju jest jednakowoż coraz rzadszy. Duch czasu stworzył rozmaite jego kategorie i odmiany, będące jaskrawym odzwierciedleniem emancypacji kobiet z jednej strony, a cynizmu mężczyzn z drugiej.

Uprzytomnijmy sobie scenę w salonie, w barze, lub w jakiejś eleganckiej, światowej kawiarni.

Baronowa Y, „ciepła“ wdówka, rozmawia z przymusem ze starym już i łysym baronem Z. o rzeczach zupełnie banalnych i nudnych. Chciałaby go pozbyć się, tembardziej, że na szarym końcu salonu zobaczyła bardzo przystojnego młodego aktora W, o którego kruszą kopie wszystkie piękne, a namiętne kobiety. Aktor na nią patrzy. Podziwiał jej toaletę, fryzurę, a może duże czarne oczy. Wtedy baronowa, przechylając zlekka głowę, przymyka kokieteryjnie jedno oko, a drugim zaczyna — mrugać. Robi to zaś tak sprawnie, że w podziw wprawiałyby niejednego zawodowego mimika! Aktor zrozumiał wszystko. Może go lubi, może kocha, a może ubóstwia? Jest ładna, więc nie miałby nic przeciwko temu. I znowu oczy zalały rolę pośrednika. Rozwiązanie tej afery pozostawiam już łaskawym Czytelnikom do wyboru.

Bardzo często flirtują kobiety nietyle oczyma, ile — nóżkami, które są słabą stroną wszystkich prawie mężczyzn. Piękna nóżka, zakuta w jedwabną pończoszkę jest jako uosobienie flirtu dzisiejszego, bardzo niebezpieczna i w skutki brzozienna. Lepiej więc nie zatrzymywać się nad nią dłużej, jeno z zakrytymi oczyma przejść do psychologii flirtu męskiego, zinniejszego nieco, niż kobiecego.

Rafinowany mężczyzna (imnych dzisiaj niema!) flirtuje z wyrachowaniem, obliczając w duchu każ-

dy swój ruch i spojrzenie. Wobec kobiety jest w tym wypadku napozór zimny, a czasem nawet — wprost niemilosierny. Uduje obojętnego, aby ją więcej do siebie przykuć. Mówi o rzeczach banalnych z wielkim zainteresowaniem i rozmyślnie zbacza z właściwego toku rozmowy. Cynizm swój posuwa czasami do tego stopnia, że w trakcie flirtu z jedną kobietą, flirtuje równocześnie z drugą, celem intrygowania pierwszej i wzbudzenia w niej uczucia zazdrości. Nie cofa się przed niczem i w końcu osiąga swój cel. Osiągnawszy zaś, nie dba więcej o swą... ofiarę i rozgląda się za drugą...

Tak już jest w życiu i trudno temu zaradzić. Ludzie dzisiejsi pragną odmiany, zabawy i wesołości. Młodzieniec, tańczący zgrabnie shimmy lub fokstrota, a przytem dowcipny, rubaszny i modnie przyodziany — cieszy większą wziętością u kobiet, niż niejeden poważny, dobrze ułożony, nadzwyczaj inteligentny człowiek, który, aczkolwiek młody, nie posiada daru modnego dzisiaj zabawiania kobiet, ani też dobrze zawiązanego krawatu, będącego obok ładnych, błyszczących trzewików i dobrze przeprosowanych spodni „conditio sine qua non“ każdej, nadobnej panniczki Ewy.

Flirt dzisiejszy obrał sobie kosztowną zresztą drogę, wiedząc przez najnowsze żurnale mód, warstwy krawieckie i drogie wystawy sklepowe, pełne najrozmaitszego luksusu, do serc, częściej zaś tylko do oczu nowoczesnych zwolenników Amora, którzy czasami gorzko pokutować muszą za swą — powierzchowność życiową i złude ładnego ubrania.

Możliwe, że przyjdzie jeszcze opamiętanie. A wtedy flirt stanie się naprawdę — flirtem.

Wiedeń, w sierpniu, 1924.

ROG BATOREGO.

PLAC HALICKI 12.

TANI TYDZIEŃ

2633

MESKICH KOSZUL.

THE GENTLEMAN.

Ryszard Loeb i Natan Leopold ujdą szubienicy. Ogłosił się ich za warjatów i obaj umieszczeni zostaną na lat 15 w sanatorium dla umysłowo

chorych, skąd po przedawnieniu sprawy wyjdą na świat, aby używać dalej miliardów swoich bogatych rodziców.

Drakońskie prawo w Anglii.

Zawieranie ślubów po godz. 3-ciej popołudniu wzbronione. — Biskup unieważnił małżeństwo. — Po spędzonej nocy poślubnej — mąż i żona wolni od kajdan... — Proboszczowi groziło 14 lat robót przymusowych.

(rs) W Anglii istnieje odwieczne prawo, które zabrania duchownym udzielać ślubów po godzinie 3-ciej popołudniu. Pewna para nowożeńców, której ślub przeciągnął się do godziny 3:45 popoł., otrzymała niedawno od biskupa w mieście St. Albans wiadomość, że małżeństwo jest nieważne. Natomiast duchowny, który udzielił ślubu, oświadczył wbrew temu, że ślub jest ważny dlatego, że obowiązuje obecnie czas letni,

a przy wydawaniu prawa brano pod uwagę czas słoneczny. Zatem wedle czasu słonecznego, małżeństwo zawarte właściwie o godzinę wcześniej czyli u 2:45. Był to bardzo szczęśliwy wybieg pocziwego proboszcza i ten uratował go od wielkiej kary za sprzeciwianie się prawu, które było karane — jako zdrada stanu (!) — więzieniem lub robotami przymusowymi w kolonjach przez okres aż do 14 lat.

Zeppeliny przyczyną rozwodu.

Żona lichwiarza walutowego opuszcza męża w trwodze przed bombami. — 8 lat słomianym wdowcem! — Rozwód. — „Przyjaciel” z lat młodych. — Mąż ma pretensje do... Komisji reparacyjnej.

(rs) Żona pewnego lichwiarza walutowego w miejscowości Tooting (na angielskim wybrzeżu Wschodnim) powróciła w r. 1916 nagle do swych rodziców, w czasie jednego z ataków lotniczych na Anglii uszkodzony został jej dom w Tootingu. Mąż jej usiłował od tej chwili nadaremnie skłonić ją do powrotu do domu, starając się wytłumaczyć jej, że obecnie w r. 1924, nie istnieje już niebezpieczeństwo uszkodzenia domu bombami. Sprawa skończyła się wreszcie procesem rozwodowym. Tchórzliwa

małżonka zjawiała się w sądzie z 3-letnią dziewczynką na ręku. Zeznała, że udała się pod opiekę pewnego przyjaciela swego z czasów młodości i że z nim żyje od 8 lat w nader szczęśliwym stosunku. Uczyniła to z tego powodu, że mąż jej nie zapewnił jej należytej ochrony przed atakami Zeppelina i przed bombami... Lichwiarz, który żądał od swego szczęśliwego „następcy” odszkodowania, otrzymał odpowiedź, ażeby zwrócił się z pretensjami do... komisji reparacyjnej.

Ohydna zbrodnia na tle seksualnem.

75-letni starzec gwałci służącą. — Potem w wyrafinowany sposób morduje ją. — Sam popełnił samobójstwo.

(k) O potwornej zbrodni na tle sadyzmu donoszą ze Strzyżowa lwowskiej policji. Wedle przeprowadzonych na miejscu dochodzeń policyjnych, przebieg ohydnej mordu był następujący:

W miejscowości Luteza, pow. strzyżowskiego mieszkał przy swym synie Romanie 75 letni Jędrzej Marczak. Przedwczoraj syn udał się w jakiejś sprawie do sąsiedniej wioski, a stary Marczak zawołał do stodoły 20-letnią Judelkę Lewko, pochodzącą ze wsi Krasna pow. Krosno, którą Marczakowie najęli do posług domowych.

Gdy dziewczyna przyszła do stodoły, Marczak zamknął drzwi do niej prowadzące i rzuciwszy się na Judelkę,

dopuścił się na niej ohydnej gwałtu, mimo krzyków i oporu z jej strony.

To jednak nie zaspokoilo chuci zwyrodniałego starca, bo w przystępie seksualnego szału, począł mordować swą ofiarę. Wymyślnie katuszami, używając szuara, drutu, zębów i paznokci, zadał nieszczęśliwej

przeszło 30 ran, skutkiem których, ta śmierć poniosła.

Następnie Marczak udał się do domu, gdzie obmył z krwi ręce i nogi, a następnie wrócił do stodoły. Tu wylazł przy pomocy drabiny na najwyższe wiązanie krokwi, odciął drabinę nogą i

głową w dół rzucił się na klepisko, ponosząc śmierć na miejscu.

Około godziny 8-mej wieczorem do zagrody Marczaków przyszedł w odwiedzinach ich sąsiad Jędrzej Krab, a nie znalazłszy nikogo w domu, usiadł na podwórzu, czekając nadejścia domowników.

Niebawem powrócił Roman Marczak i zdziwiony nieobecnością w chacie tak ojca, jakoteż służącej, wyszedł na poszukiwania.

Wszedłszy do stodoły wydał przeraźliwy krzyk, i począł wołać sąsiada.

Oto oczom ich przedstawił się straszliwy widok: Na klepisku leżały w kałuży krwi dwa ciała. Ponieważ ciało służącej było jeszcze ciepłe, poczęli ją cucić, nacierać zimną wodą, lecz wszystkie ich

zabiegi były daremne. Przywołano wtedy policję, a ta przybywszy znalazła

obnażone zwłoki Judełki leżące na prawym boku, twarzą do ziemi, prawa dłoń podłożona pod głowę, lewa na piersiach, obie ręce skrwawione, a nogi skurczone. Głowa pokryta była ranami, szyja nosiła znaki od powroza, ponadto na piersiach widniały rany zadane zębami i paznokciami, takimiż samymi pokryty był brzuch, nogi, szczególnie w okolicach pachwiny.

Marczak leżał w przeciwległym kącie stodoły, twarzą do ziemi. Ręce miał pod ciałem, głowę rozbitą,

nos splaszczony, twarz zsiniała. Przesłuchani sąsiedzi podali, że pracując obok w ogrodzie, słyszeli około godziny 6tej wieczorem

przytłumione krzyki i jęki dochodzące ze stodoły Marczaków, jednak sądzili, że to stary M. bije za coś służącą i dlatego nie interweniowali.

Ogłędziny sądowo-lekarskie wykazały, że M. wpiersz użył cieleśnie Lewko a następnie sam

popełnił samobójstwo. Potworny mord wywarł niesłychane oburzenie we wsi i całej okolicy. Wieśniacy postanowili niedopuszczyć do pogrzebienia zwłok zwyrodniałego starca.

▲ NADESLANE ▲

**NOWO OTWORZONA
Fabryka przetworów chemicz.
MARTA**

Sp. z ogr. por.
Lwów, ulica Karimierzowska 14a
poleca po cenach konkurencyjnych mydła toaletowe, ług krystaliczny i proszek do prania i szurowania. — P. T. Spółdzielniom spożywczym odpowiedni rabat. — Udziela się też dowolnego kredytu. 2553

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
ALBERTA KATZA**
plac Marjański 5 22261
po ferjach na nowo otwarty.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
OSKARA GLASGALLA 2511
LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24.



Kawa-Meinla
codziennie
świeżo
palona

Mieszanka ***	1/4 kg.	Zł. 2:50
" specjalna	1/4 "	" 2:30
" Nr. I.	1/4 "	" 2:10
" Nr. II.	1/4 "	" 1:70
" Nr. III.	1/4 "	" 1:50
" Nr. IV.	1/4 "	" 1:20

16-29 sierpnia 1920.

Streptów, Derewiany, Spasa, Ruda-Sielecka, Zadwórze, Zuchrzyce, Żurawniki miejsca to krwawych zmagani lwowskich a zarazem pole chwały, kwiatu młodości lwowskiej, która na odzew Rady Obrony Państwa, chwyciła za broń i pod dowództwem pułk. Domasiewicza, śp. majora Trześniowskiego, kpt. Zagórskiego, srogim najeźdźcą przed czterema laty w bitwach tych zastąpiła drogę do kochanego grodu.

Garstka z nich wróciła do pracy, dużo kałek, a kwiat z nich spoczywa w zapomnianych miejscach, gdzie krew swą przelali i młode życie za i ołskę i wolność złożyli w ofierze.

Służyli dla dobrej sprawy i polegali za naród dlatego też pamięć po nich zostanie nie- nie nie zatarta.

Czwartą rocznicę uczył komitet był żołnierzy 240 p. p. Armii Ochotniczej (I p. p. M. O. A. O. uroczystości.

Zaprasza się rodziny poległych oraz ogół społeczeństwa o zainteresowanie się tym obchodem oraz towarzyszy broni do współpracy.

Lokal komitetu oraz datę zebrań podamy później.

Za Komitet: J. Karpiński, m. p. — M. Biernacki, m. p. — E. Finlker, m. p. — J. Pukowski, m. p. — D. Kurkowski, m. p.

OBUWIE

trwałe i eleganckie po cenach znacznie zredukowanych jedynie w znanym ze solidności Magazynie Obuwia
R. REICHA, Lwów, Piekarska 8.

Aresztowanie szajki bandyckiej w pow. bóbreckim.

Na przejeżdżającego gospodarza napadają z zasadzki bandyci. — Kłótnia o podział łupu. — Ucieczka napadniętego. — Opryszki pod kluczem.

(k) Gościńcem łączącym Sokółówkę ze wsią Łany powracał onegdaj konno około godziny 11-tej wieczorem Jan Krzyworączka, gospodarz z Łanów. Miał on przy sobie 100 dolarów, które pożyczyła mu matka na zakupno pola.

Widocznie musieli o tem wiedzieć bandyci, bo urządzili na Krzyworączkę zasadzkę i kiedy ten zbliżył się do nich, wyskoczyli z owsa,

i ściągawszy go z konia, zarzucili mu na głowę bluzę. Wtedy rozpoczęli przetrząsać kieszenie, w poszukiwaniu za dolarami.

Krzyworączka bronił się zacięciem i korzystając w pewnej chwili z kłótni po-

wstałej między rabusiami o tytoń zabrano mu umknął z ich rąk, zabierając nawet z sobą buty, poprzeczniemu z nog ściągnięte.

Po przybyciu do wsi zawiadomił Krzyworączka miejscowy posterunek policyjny o napadzie, a natychmiast przedsięwzięty pościg, doprowadził do

ujęcia sprawców.

Są nimi Michał Sawczan, Jan Kopytko i Oleksa Patarij, którzy po skonfrontowaniu z Krzyworączką,

przyznali się do winy.

Bandytów odstawiono do więzienia sądu pow. w Bóbrce.

Największy meteor który spadł z nieba.

Znajduje się on na pustyni Adrar w Maurytanji.

(b) „Petit Parisien“ donosi, że Akademia nauk w Paryżu otrzymała pismo w sprawie olbrzymiego meteoru, znajdującego się na pustyni Adrar, w Maurytanji. Chodzi tu o kawałek żelaza niklowanego i kilka innych kawałków, znalezionych koło olbrzy-

miego bloku kamiennego o tych składkach mineralnych. Blok ten liczy sto metrów długości i kilkadziesiąt metrów szerokości. Leży wśród piasków i jest największym meteoritem, jaki spadł z nieba.

Z wczorajszego posiedzenia ojców miasta.

O obniżenie opłat stemplowych w urzędzie najmu. — Paskarstwo mięsne. — Przemysłnictwo na granicy zach. wzmacnia drożyznę. — Jakie „porządki“ panują we Lwowie. — Komisja do radcza. — Z porządku dziennego.

(rs) Wczorajsze posiedzenie delegatów Rady m. odbyło się pod przewodnictwem prez. Neumanna. Na wstępie prezydent odpowiedział na zgłoszoną tygodni temu interpelację r. adw. dr. Bubera w sprawie obniżenia opłat stemplowych od podań wnoszonych do urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Prezydent zaznaczył, że prezydium namiestnictwa odrzuciło w r. 1921 zażalenie Izby adw. na magistrat na tej podstawie, iż stwierdzić miano, że rozprawy prowadzone przez urząd wspomniany, wymagają mniej kosztów, niż podobne rozprawy w sądzie. Mimo to r. Buber podtrzymał swój wniosek w sprawie obniżenia opłat.

W sprawie nadużyć handlarzy mięsnych i wytworzonej stąd ciężkiej dla ubogiej ludności sytuacji — zabrał głos r. Maksymowicz, zgłaszając wniosek nagły, by wezwać prezydium do interwencji teleg. u władz celem zapobieżenia przemysłnictwu na granicy zachodniej, które wzmacnia drożyznę. — Wniosek ten uchwalono.

Sprawę robót wojskowych koło koszar przy ul. Jabłonowskich, które to roboty przeciągają się w nieskończoność i tamują ruch uliczny, poruszył r. Höflinger, podnosząc równocześnie także porządku na placu targowym przy ul. św. Zofii, gdzie przerwano roboty około rozszerzenia placu, który stał się obecnie zbiornikiem śmiecia. Prezydent przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenia. O innych „porządkach“ w mieście mówił r. Włodzimirski, pod-

dając krytykę szczególnie zwięźenie ulic 3-Maja i Kościuszki. Chodnik jest tam szerszy od gościńca.

Na wniosek r. Wereszczyńskiego zatwierdzono skład parytetowej komisji doradczej przy państwowym urzędzie pośrednictwa pracy. Skład ten, wybrany z 4-ch grup zarobkowych pracodawców i pracowników, przedstawia się następująco: z grupy pracodawców pp. F. Zieleniewski, K. Meissner, dr. W. Krzysztos, J. Tomicka; z grupy pracowników: Wł. Romanowa, Wł. Cichocki, M. Nycz, ks. Sadowski. Zastępcy z grupy pracodawców: G. Pammer, J. Tabieński, dr. K. Peschel, A. Madurowa; zast. z grupy pracow.: M. Węglowski, J. Bielec, dr. T. Pi-sarik, A. Zajackowska.

Rozprawiano jeszcze szczegółowo nad kwestją rekonstrukcji muru domu p. Philippa, który (dom, a nie p. Ph.) przylega do hali targowej przy pl. Bernardyńskim. Uchwalono załatwienie tego powierzyć dep. technicznemu.

Uchwalono dalej powierzyć kosztem 49.000 zł. budowę domu gosp. przy zakł. sierót Inż. Derdackiemu.

Na wniosek r. Höflingera uchwalono uścić roczną wkładkę do związku miast polskich w Warszawie w wysokości 2.200 zł. za rok, czyli po 1 groszu za każdego mieszkańca.

Uchwalono wreszcie przedłużyć komin łaźni im. Duchnickiego przy ul. Chorążczyzny, na co potrzebny będzie wydatek 300 zł.

Posiedzenie wczorajsze na tem zostało zakończono. Jak na sezon „ogórkowy“ załatwiono naprawdę wiele spraw, a sezon ten przejawiał się chy-

ba tylko pewnem znuczeniem i wynikającym z tego — brakiem dyskusji.

Groźba nowej orgji drożyznianej.

Gwałtowna ofenzywa paskarzy rozpoczęła się. — Kto podejmie z nimi walkę? — Grozi 70-procentowa podwyżka cen mięsa i inni spekulanci. — Zwyżka jest sztuczna. — Masy ubogie nie wytrzymają nowej orgji. — Ostrożnie z ogniem!

(rs.). Miastu naszemu grozi nowa inwazja drożyzny. Paskarze i sprzymierzeńcy ich różnego autoramentu podjęli gwałtowną akcję przeciw taryfie maksymalnej, a za zwyżką cen żywności. Wczorajsze posiedzenie Komisji cennikowej było burzliwe i tam wymierzylili wrogowie taryfy i wrogowie ubogiej ludności generalny atak na taryfę, dzięki któremu taryfa istotnie ma być zmniejszona. Uchwały, powzięte tam, nie obowiązują oczywiście na razie, ale w każdym razie istnieje groźba wejścia ich w życie. Zależy ono od zatwierdzenia uchwał tych przez województwo, które — naszym zdaniem — nie powinno i nie może zatwierdzić postanowień godzących z Komisją miliardów w egzystencję całej ludności. Chodzi tu również o zaprojektowaną gwałtowną podwyżkę cen mięsa wieprzowego i tłuszców niemal o 70 procent. —

W obecnych, napozór unormowanych sto-

sunkach walutowych, tak potworny skok paskarski, jest wprost zbrodniozym wybrykiem na który nie może nikt trzeźwo myśleć się zgodzić. Podobna mania wyzysku ogarnęła zresztą nie tylko rzeźników w mieście, ale i producentów, oraz spekulantów i pośredników, a do nich dołączają się paskarze rolni, dzięki którym rośnie miana paskarskim płakaczom, a ludność coraz drożej płaci za pieczywo. Ponieważ zwyżka cen obecna jest niewątpliwie sztucznie wywołana (wczoraj spadły ceny żywności na giełdzie zbożowej), powinno województwo energicznie zabrać się do jej sprawców. Stać się to może i powinno dziś na posiedzeniu Komisji cennikowej. Pamiętać należy, że w mieście są masy bezrobotnych, wdów, sierót i wogóle ludzi, wyniszczonych orgją drożyzny, i że ci nie wytrzymają nowej ofenzywy paskarskiej. Więc ostrożnie z ogniem!

PAŃSTWO WE RADY KOLEJOWE.

Warszawa (AW). W tych dniach wejdzie w życie rozporządzenie rządu o rozciągnięciu na obszar Górnego Śląska postanowienia o powołaniu państwowych Rad kolejowych.

KONKURS NA BUDOWĘ SKŁADU AMUNICJI NA WESTERPLATTE.

Gdańsk. (AW). Wobec rozpisania przez Radę portu konkursu na budowę składu amunicji na Westerplatte, „Danz. Allg. Ztg.“ zamieszcza znów alarmujące artykuły wzywające do wywołania wszystkich sił, aby odwrócić nieszczęście od Gdańska.

Wiadomości giełdowe.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 7 sierpnia.

W obrotach giełdowych widocznym jest, że spekulacja zachowuje stanowisko wycofujące, wskutek czego obroty w kotowanych i niekotowanych niewielkie, przy kursach nie jednolitych.

Podczas gdy Gazy i Jaworzno były znacznie słabsze, straciły bowiem około 100 punktów, to Olkusz, Lesienice i Lignosa zwyżkowały, pomniejsze zaś utrzymały się na wysokości ostatnich notowań.

W akcjach bankowych większe obroty po kursach wyższych względnie utrzymanych. W akcjach przemysłowych arbitrażowe Browary i Chodorów słabsze, krajowe lokomotywy i Cegielski silniejsze, natomiast Zieleniewski awansował o 100 punktów i do szedł do 15 zł. —

W dewizach wielkie obroty po cenach dotychczasowych stosownie do cen światowych. —

Tendencja niejednolita, naogół chwiejna. Uspokojenie rezerwowane.

Obroty w akcjach.

Bank hipoteczny 0'89, 0'90, 0'92, 0'93, 0'93 i pół, Bank przemysłowy 0'70, 0'72, 6'73 0'71, Browary 11'80, 11'75, Chodorów 7'65, 7'80, 7'75, 7'78, 7'70, 7'75, Chybie 10'25, dr. 10'00, 10'25, Cegielski 0'98, 9'95, 0'96, 1'08, 1'00, 1'15, 1'20, 1'18, 1'05, 1'10, 1'15, Nafta 0'65, PTB. 0'22, 0'22 i pół, Rakszawa 4'70, 4'74, Siersza elektr. 0'25, 0'24, Siersza górni. 6'65, 7'00, 6'75, 6'70, Tespy 7'40, 7'35, 7'30, 7'45, Zieleniewski 13'75, 14'00, 14'50, 14'75, 15'00, 14'25. —

Obroty w akcjach niekotowanych.

Azot 0'65, Bank Ziemi (100) 0'09, Elektr. nad Sanem 0'24, 0'23, Gazy wschodnie 21'00 20'60., 20'50, 20'75, Gazy zachodnie 4'80, 4'75 4'80, 4'85, Gazociągi 0'43, Gazolina 2'40, 2'35, 2'45, 2'43, Jaworzno (100) 25'25, (25) 25'50, drobne 28'00, Len 0'95, 0'98, 0'99, 1'00, 0'99, 0'98, 0'99, Lesienice 2'50, Olkusz 0'85, 0'88, 0'90, 0'95, 1'00, 0'96, 0'97, 0'98, 0'97, Przeworsk 305, 230, Schöm 102, 103, Szkło w Krośnie 1'70, 1'75, Węglówki 0'05, 0'05 i pół, 0'05 i jedna czwarta, 0'05 i pół, 0'05 i trzy czwarte, 0'06, Auto Pozn. 0'35, 0'30, Lignosa 28.00. —

Nota Polski do Sowjetów.

Rząd polski żąda od Sowjetów wydania odpowiednich zarządzeń.

WARSZAWA. 7. sierpnia. (Pat). Pan minister spraw zagranicznych Skrzyński wystosował dnia 6. bm. następującą notę do p. Leonida Oboleńskiego posła Z. S. R. R. w Warszawie:

Mam zaszczyt prosić pana o podanie do wiadomości rządu Z. S. R. R. co następuje:

W nocy z dnia 3. na 4. sierpnia, na półn. wschód od miejscowości Koczuny, pow. stołbeckiego przekroczyli granicę Rzeczypospolitej Polskiej trzy bandy, w ogólnej sile około 100 ludzi, zaopatrzonych w 8 karabinów maszynowych, znaczną ilość karabinów, rewolwerów i granatów ręcznych. Bandy te napadły na miasto i stację kolejową Stołbce zaatakowały i ograbili starostwo, kasę skarbową, urząd pocztowo-telegraficzny i dokonały szeregu zabójstw, w tej liczbie 7 policjantów i jednego urzędnika, poczem w walce z policją i oddziałami wojskowymi cofnęły się ku granicy Z. S. R. R., przyczem część bandytów w liczbie 15 osób udało się przekroczyć granicę. Pozostali bandyci zostali otoczeni przez wojsko w lasach sąsiadujących z wyżej wymienionymi miejscowościami, przyczem do dnia dzisiejszego znaczną część ujęto, pozostali zaś zostaną zlikwidowani w najbliższym czasie. Ujęci bandyci zeznali, że przygotowanie wojskowe do dokonania napadu na Stoł-

bce otrzymali w ciągu ostatnich sześciu miesięcy w Mińsku od specjalnej organizacji przeznaczonej do prowadzenia akcji bandyckiej w Polsce.

Podzieleni są oni na grupy, na czele których stoją specjaliści instruktorzy wojskowi. Napad na Stołbce był z góry uplanowany i zorganizowany. Charakterystyczne jest, że w tym samym czasie, dnia 26. lipca posterunkowy policji państwowej Józef Góra, pełniący służbę na granicy w okolicy punktu, w którym bandy przekroczyły granicę został porwany przez żołnierzy armii czerwonej, którzy w tym celu przekroczyli granicę polską między słupami granicznymi Nr 890 i 891.

Podając powyższe do wiadomości rządu ZSRR, rząd polski stwierdza, że napad na Stołbce i przygotowanie go na terytorjum Z. S. R. R. nie mogą nadal pozostawać nieznane rządowi Z. S. R. R. W związku z powyższem rząd polski oczekuje od rządu ZSRR, wydania i wprowadzenia w życie w jak najkrótszym czasie zarządzeń, któreby uniemożliwiły przygotowywanie i szkolenie na terytorjum Związku S. R. R. organizacji bandyckich, oraz przekraczanie przez nie granicy polskiej.

Zechce pan p. posle, przyjąć wyrazy mojego wysokiego szacunku

SKRZYŃSKI.

UJĘCIU JEDNEGO Z PRZYWÓDCÓW BANDY.

Warszawa 6 sierpnia. (AW). „Kurier Czerwony“ otrzymał depeszę z Nowogródka o ujęciu jedne-

go z przywódców bandy dywersyjnej, która dokonała napadu na Stołbce.

Wzmocniona akcja komunistyczna w Polsce i Rumunii.

Wykrycie centrali Komunistycznej w Warszawie. — Aresztowanie dyrektora banku. — Odkrycie spisku Komunistycznego w Bessarabji.

WARSZAWA. (AW) Dzienniki po aja, że policja wykryła lokal konspiracyjny, w którym mieścił się Centralny Komitet Polskiej Partji Komunistycznej, w mieszkaniu dyrektora Banku Cukrownictwa Kucharskiego, którego aresztowano w chwili, gdy z kilkoma komunistami redagował odezwę, wzywającą

do strejku generalnego, zawierającą obfity obciążający materiał.

BUKARESZT. (SW) W związku z odkryciem spisku komunistycznego w Bessarabji aresztowano tu 12 osób, w tem ostatecznych urzędników państwowych. Rewizja wykryła silne składy broni w okolicach Kiszyniewa.

Przemysłowcy krzewicielami agitacji komun. na G. Śląsku

Nawet „Rzeczpospolita“ potępia ostro ich stanowisko. — Miljony złotych płaci państwo za strajk górnośląski.

WARSZAWA. (AW). Dniś toczyły się cały dzień obrady między przedstawicielami przemysłowców i delegatami rządu z jednej a delegatami robotników z drugiej strony w sprawie likwidacji strejku na G. Śląsku. W obradach bierzą udział min. Darowski i

Kiedroń. Prasa tutejsza za pacza, że 10 dni strejku na Śląsku kosztuje skarb państwa miljon złotych. „Rzeczpospolita“ potępia w ostrych słowach postawę przemysłowców, która zastrza tylko sytuację i stwarza grunt podatny dla agitacji komunistycznej.

Robotnicy niem. a strajk górnośląski.

KATOWICE. (AW). Zdaniem dzienników wrocławskich niema obawy, aby strajk w polskiej części G. Śląska przerzucić się mógł na część niemiecką. Robotnicy po

stronie niemieckiej nie staną do strajku ponieważ gdy oni strajkowali robotnicy po stronie polskiej zachowywali się biernie.

„Układ z sowjetami -- pospolitą oszustwem!“

WARSZAWA. (AW) W sprawie układu rosyjsko-angielskiego pisze „Times“, że parlament angielski nie zgodzi się na tego rodzaju załatwienia sprawy. Układ łącznie szczególnie zwalczany przez konserwatyistów. L. George nazwał układ pospolitą oszustwem. City londyńska jest zdania, że udzielenie gwarancji takiemu państwu jak Rosja, które

nie dotrzymuje zobowiązań, byłoby udzieleniem nagrody za takie postępowanie. „Times“ pisze dalej w części o omicnej, iż rząd złamał uroczyste przyrzeczenie, złożone wobec parlamentu, że w rokowaniach z Rosją nie zobowiąże się do żadnych gwarancji finansowych.

Z konferencji londyńskiej.

Konferencja gen. Nolleta z Mac Donaldem. — Rady Hughesa dla Niemiec. — Konferencja ministrów skarbow. — Zakończenie konferencji w przyszłym tygodniu.

Londyn. (Pat) Wczoraj wieczorem delegaci państw sprzymierzonych i ministrowie niemieccy na wspólnym posiedzeniu wysłuchali sprawozdania trzech rzeczoznawców w sprawie uwag niemieckich. Sprawozdanie zaznacza, że uwagi niemieckie nie stawiają trudności niemożliwych do przezwyciężenia.

Londyn. (Pat) Minister wojny generał Nollet odbył konferencję z premierem angielskim. Rozmowa dotyczyła prawdopodobnie sprawy wojskowej ewakuacji Zagł. Ruhr. W związku z tą sprawą Agencja Havasa komunikuje: Według tezy francuskiej sprawa ewakuacji woj-

skowej Zagłębja Ruhr obchodzi tylko wyłącznie sprzymierzonych i tak tę kwestję ujął plan Davesa. Francja jest zdecydowana nie zgodzić się na ewakuację wojskową, dopóki Niemcy nie złożą dowodów wyrażonej woli wykonania zobowiązań przewidzianych w planie Davesa i traktacie wersalskim. W szczególności Rzeczpospolita niemiecka winna wypełnić zobowiązania w zakresie międzysojuszniczej kontroli wojskowej. Taką tezę prawdopodobnie generał Nollet przedstawił Macdonaldowi.

Wiedeń. (Pat) „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: „Matin“ podaje wiadomość z Berlina,

że Hughes w czasie swego pobytu w Berlinie wyraził wobec berlińskich przedstawicieli Niemiec następujące upomnienie: Nie ludźcie się, to jest wasza ostatnia szansa. Jeżeli toczące się w Londynie rokowania skończą się fiaskiem, to przyjmiecie na siebie odpowiedzialność przed światem. Przeprowadźcie lojalnie plan rzeczoznawców. Jest to najlepsze, co możecie osiągnąć. Jeżeli tego nie przeprowadzicie, nie możecie liczyć na pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych.

Paryż. (AW) Po konferencji londyńskiej odbyć się ma tu konferencja min. skarbow państw alianckich celem rozważenia kwestji dotyczących kosztów okupacji i nowego uregulowania rozdziału odszkodowań. W obradach ma wziąć udział także delegat Stanów Zjednoczonych.

Londyn. (Pat) Według „Daily Chronicle“, mieszana komisja niemiecko-aliancka doszła do porozumienia w kwestji odszkodowań. Sprawozdawca „Daily Cron.“ sądzi, że konferencja londyńska skończy się we środę lub w czwartek przyszłego tygodnia.

POROZUMIENIE W SPRAWIE MOSSULU.

Konstantynopol. Według doniesień pism tutaj, poseł turecki w Londynie Ismed Bej doszedł do porozumienia z rządem angielskim w kwestji Mossulu.

RADICZ O NOWYM RZĄDZIE W JUGOSŁAWJI

Moskwa (AW) W wywiadzie udzielonym prasie sowietkiej przywódca kroackiej partji chłopskiej Radicz wypowiada życziwą opinię o rządzie Dawidowicza w Jugosławji. Zdaniem Radicza utworzenie nowego gabinetu jest pierwszą próbą pogodzenia narodów w Jugosławji. Partja Radicza gotowa byłaby współpracować w gabinecie Dawidowicza, obejmując teki min. reformy rolnej i rolnictwa. W polityce Jugosławji, w zakresie zagranicznym, objęcie rządów przez Dawidowicza spowodować musi rozluźnienie stosunków z gabinetem Zankowa w Bułgarii i rządem Bratianu w Rumunii.

Bojaźliwa ofiara złodzieji.

(k.). Markus Weisert, zam. przy ulicy Źródlanej 67 zdobył się wreszcie na odwagę i donosił policji, że w dniu 18 ub. miesiąca jakiś złodzieje przystawili do okna jego mieszkania drabinę i po wyjęciu szyby skradli garderobę i artykuły spożywcze. O kradzieży tej nie donosił policji, bo niejaki N. Bobelak powiedział mu, że rzeczy się odnajdą, więc na nie czekał, obawiając się zresztą Bobelaka, którego o dokonanie tej kradzieży podejrzewał.

Wreszcie w dniu 25 ub. miesiąca między godziną 8 a 9-tą wieczorem, gdy siedział z żoną w kuchni przy kolacji, złodzieje tą samą drogą złożyli mu ponownie wzięte kradnąc srebro stołowe, futra i garderobę, wartości 1.500 złotych.

PANIETAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

Napad bandycki na Pasiekach.

Nowe gniazdo opryszków i rabusiów.

Gniazdo szumowin i opryszków. — Terror i panika. — Nikt nie jest pewny życia. — Usiłowany napad rabunkowy na sierotę. — Opryszki katują ofiarę. — Druga ofiara w szpitalu. — Oko wykłute nożem. — Rany zadane bokserem. — Cóż na to władze bezpieczeństwa?

(y) Tem, czem dawniej był dla Lwowa Kleparów, czy Zamarstynów, tem dziś są Pasieki.

Bandytyzm kwitnie

tam w całej pełni. Spokojny mieszkaniec nie może wieczorem swobodnie przejść ulicą, obcy zaś zabłąkany na tych bezdrożach przybysz, nawet i w dzień pewnym być nie może życia, zdrowia i mienia.

Posrachim i zakają Pasiek są m. i. znani już poeci i sądowi karnemu osobiście Fran. Cwiok i zięć jego Piotr Zabeł, zwany „Tabaka”. —

Onegdaj zdarzył się wypadek, będący dowodem ich bandyckich sprawek. Obaj wpadli w poniedziałek do mieszkania Michaliny Mokrzyckiej (Pasieki Halickie 22), ubogiej sieroty, która obecnie naprawia zniszczony podczas wojny dom i

zażądał od niej 10 milionów na wódkę.

Mokrzycka nie mając pieniędzy, nie mogła zadość uczynić ich żądaniu, ale, obawiając się ich, obiecała dać im żadaną sumę w przyszłości. Wówczas rozwścieczony odmową Zabeł zawołał:

— Na naprawę chałupy masz, a na wódkę nie?!.. Nie doczekasz jej naprawić!

Po tych słowach

uderzył ją w głowę,

a gdy kobieta upadła nieprzytomna na ziemię, począł wraz z Cwiokiem

kopać ją w nieniósłerny sposób nogami i katować nieszczęśliwą. Zobaczywszy to zajęty pracą koło naprawy domu Fr. Pitula (gospodarz z Czyszek) zwrócił się do napastników z prośbą, ażeby ofiarze swej darowali życie. Wówczas Cwiok zawołał:

— A ciebie, zawołanko, co to obchodzi?!

Równocześnie porwał za stół i uderzył Pitulę nim, Zabeł zaś porzuciwszy nieprzytomną od zadanych ranów i bólu Mokrzycką.

porwał za żelazny garnek i rzuciwszy się na Pitulę

rozbili mu głowę,

tak, że ciężko rannego odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Mokrzycką, którą zwabiono krzykiem sąsiedzi wydarli z rąk rozwścieczonych napastników ukrywa się do cziłama, gdyż obaj sprawcy napadu

odgrają się, że ją zamordują

z zemsty za wniesienie skargi do sądu. Mówią również, że mimo skargi, nic im się nie stanie, mają bowiem adwokata, podczas gdy za nią niema komu iść się.

Obaj oskarżeni mają szereg innych czynów na sumieniu. Niedawno Cwiok napadł w biały dzień na Stanisława Opryska (Pasieki Halickie 20), któremu zadał cios nożem w głowę, wybijając mu zupełnie oko.

Równocześnie niemal Zabeł napadł na Michała Jurkiewicza i zadał mu

szereg ran bokserem,

matkę zaś jego 70-letnią staruszkę, która wołała o pomoc,

zagliuszył ciosami na miejscu, tak, że padła nieprzytomna.

Wszystkimi tymi krwawymi napadami zajęty się już Sąd karny, niestety bandyci dotąd nie zostali uwięzieni

i grasują bezkarnie. Jest to wprost nie do uwierzenia i władze policyjne powinny uwolnić mieszkańców Pasiek jaknajrychlej od zimy, która szerzy w okolicy całej

panikę i trwogę.

Niedługo Pasieki staną się gniazdem morderców i rabusiów, zachęconych bezkarnością innych.

(y) Co widział organ narodowy w czasie pobytu Marszałka we Lwowie? Wczorajsze „Słowo Polskie” zamieszcza nast. notatkę: „Echa pobytu Piłsudskiego we Lwowie”. W czasie wczorajszego pobytu p. Piłsudskiego we Lwowie w tłumie przed Hotelem George’a aresztowano dwóch złodziei kieszonkowych”.

Zakrawa to na prowacyjną wprost krótkowzroczność „genjalnego” dziennikarza narodowego.

„Fakty i Rozmaitości” odbędzie się na boisku Sokola Macierzy w niedzielę 10. sierpnia 1924. — W program ten wchodzi wiele gmatności jak koszt szczęścia (2000 fantów do wygrania), wróżka indyjska, komicy Frisko i Amerso z cyrku Kolarskiego a na zakończenie ogień sztucznie Prąglowskiego. Początek o godz. 3:30 popoł.

(k) Sprzedawcy znaczków pocztowych otrzymają prowizję od 1—2 procent. Zgodnie z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, prywatny sprzedawca znaczków pocztowych, czyniaczy to na mocy zezwolenia właściwej władzy pocztowej, otrzyma tytułem wynagrodzenia prowizję od zakupionych w wyznaczonym mu urzędzie pocztowym znaczków, która wyniesie 2 proc. od pierwszych 500 złotych i 1 proc. od kwot ponad 500 zł. Wykonanie tego rozporządzenia powierzono urzędowi pocztowemu, — które obliczają i wymierzają prowizję.

(k) Konduktor kolejowy obwinia radcę kolejowego. — Odnosząc do sprawozdania z sali sądowej zamieszczonego w Nr. 6928 z dnia 30. lipca br. psze nam p. Kazimierz Bacz, zasądzony na 5 dni aresztu z zamianą na grzywnę, że do winy wcale się nie poczuwa i właśnie on, a nie zastępca oskarżyciela, wniosł odwołanie od wyroku. P. Bacz oświadcza, że w wyższej instancji przeprowadzi dowód prawdy, że radca kolej. p. Bernard Dyga rzeczywiście stronniczo przeprowadzał dochodzenie, ponadto zarzuty swe podniesione przeciw radcy D. podtrzymuje w całej rozciągłości.

(k) Przyjemny gospodarz. Ze strony lokatorów realności na Zamarstynowie przy ul. Króla Jana 1. 60 dochodzą nas skargi na właściciela F. Reicherta, który urządza nocną porą napady na lokatorów, obrzucając ich cegłami, wyzywając ordynarnymi wyrazami, a wszystko z tej przyczyny, że Reichert nie chce pozwolić lokatorom mieszkającym w oficynach na przechodzenie przez podwórze. A więc jaką drogę mają obrać, powietrzną? Może sprawą tą zajmie się ktośkolwiek?!

(rs) Zagadkowa śmierć starca — wedle wyjaśnienia b. gospodyni jego — nie przedstawia się wcale zagadkowo, są również pozbawione podstaw oskarżenia lokatorów, stawiające w wątpliwość śmierć naturalną emeryta śp. Głowackiego. B. gospodyni i zarządczyni domu śp. Głowackiego sama pokryła kosztą pogrzebu i zajął się wszystkim bezinteresownie i mowy n'ema o jej winie.

(y) Wóz w sklepie. Wczoraj wjechał na chodnik na ul. Akademickiej i uderzył dyszlem w wielką szybę wystawową objętości 8 metrów kwadr. w sklepie p. Hosztowskiego. — Szybą wartości ogromnej, bo 300 dolarów, rozbita została na kawałki. Małe są widoki odzyskania przez firmę poniesionej olbrzymiej straty. Woźnicą zajęła się policja.

(k) Kradzież i aresztowania. Sala Słucka, lecząca lat 12 zam. przy ul. Zamarstynowskiej 60 doniosła policji, że w budynku pocztowym przy ul. Łukaszyńskiego, jakiś osobnik skradł jej z rzeczy torbki 15 zł. pozostawiając wewnątrz 50 zł.

Za kradzież futer wart. 2.500 zł. na szkodę Szymona Sefera przy ul. Furmańskiej 9 aresztowano 47-letniego Jana Kortaleka z Tlustego pow. Zaleszczyk. 32-letnią Marię Malinowską ze Szczerca, notowaną złodziejką i prostytutką oraz

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Piatek o godz. 7:30 w. „Świecznik” — gość. występ Solskiej.

Sobota o godz. 7:30 w. „Nauczycielka” gość. występ Solskiej.

Niedziela o godz. 7:30 w. „Czarownica” gość. występ Solskiej.

Poniedziałek o godz. 7:30, „Świecznik” gość. występ Solskiej.

CYRK A. KORNACKIEGO (Kopernika 33). Co dziennie wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych o mistrzostwo Polski na rok 1924 i o nagrodę 5.000 złotych. Dziś w piątek 8/8 br. walczą: Szampion Danji **ROLAND**, — szampion Uralny **WOLYNIEC**, — szampion Szwecji **MORTON**, — szampion świata amerykański-murzyn **MA S SALS-WATOR SANCULA**. Poza tem występy całego respektu cyrkowego. 2634

Teatrzyk „Gry i zabawa”, Teatynska 14 — dojazd „UL”. Występy teatralne R. Nelsona. Początek o godz. 3:30 wiecz. Po przedstawieniu tramwa! 22260

(k) Pogrzeb prezesa Sądu Najw. Newedwor. skiego odbył się onegdaj w Warszawie. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. biskup Gall. — Za trumną postępował obecn w Warszawie ministerowie z nrm. sprawiedliwości na czele.

(rs) Aptekarze a Kasa chorych. Odnosząc do oświadczenia zarz. Kasy chorych m. Lwowa pt: „Kasa chorych m. Lwowa”, które pojawiło się 1. bm. otrzymujemy z Kasa aptekarzy lwowskich pismo, z którego wynika, że wszystkie apteki lwowskie zaopatrzone są zawsze we wszelkie — t. zw. obowiązkowe lek., a ponadto w cały szereg leków naukowo i klinicznie wypróbowanych i przez kliniki, profesorów i lekarzy, nawet lekarzy Kasy chorych stosowanych. Lek. te są sprowadzane legalnie. Często zdarza się, że członkowie kasy chorych zwracają się do aptek lwowskich o zrobienie im lekarstw za zapłatą.

Przez czas rekonstrukcji portali sprzedaje wszelkie OBUWIE

Z OPUSTEM
Specjalnie polecam:
do 30%
Z OPUSTEM
Specjalnie polecam:
Grupa A: Obuwie damskie i męskie

B:	"	"	"	"	wiedeńskie, szwajcarskie i francuskie	„	22-50
C:	"	"	"	"	wykwintne	"	25-50
D:	"	"	"	"	luksusowe	"	29-50

oryginalne „Goodyear” Zł. 19-50
Obuwie wysortowane, damskie i męskie, mniejsze numera — Zł. 12-50.
Olbrzymi wybór obuwia dzieciennego.

2625

Telefon Nr. 1659.
POLECA FIRMA:
Telefon Nr. 1659.

ADOLF TOMBAK; Lwów, Legionów 29.

drugą córę koryntu 28-letnią Katarzynę Wojciechowską, zam. przy ul. Furmańskiej 9.

Do aresztów oddano 27-letnią Marię z Haluków Gospodyniukową, zam. przy ul. 3-go Maja 12 jako podejrzaną o kradzież pierścionka na szkodę Ignacego Lichta ul. Ormiańska 22.

30-letniego Herszka Kleinspiesa zam. w Uhnowie i 28-letniego Leona Dubsza zam. Boimów 11, zatrzymanych przez policję kieszonkowców, przyknięto za wkładanie rąk do kieszeni blóżnic pod hotelem George'a.

(k) Za włóczęgostwo zamknięto w areszcie polic. 16-letniego Eustachego Melnyka.

(y) Pannę Hałę Pilpel ukusił komar sprawiając jej młno, że ubrana była w jedwabne ażurowe pończoszki, tak dotkliwy ból i powodując przytem tak wielkie obrzmienie, iż zgłoszła się na Pogotowie ratunkowe. Rzecz działa się na Wys. Zamku. Komary w tym roku są szczególnie złośliwe i grają masowo.

Runnicie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mekka” 23905

Kronika sportowa.


Turniej międzynarodowych walk zapasniczych.

Długi dzień międzynarodowych walk zapasniczych dał publiczności wiele emocji. Jako sędziów zasiadli: Pp. prof. Dregiewicz, Podwapiński i Baranowicz. Arbitrował p. dyr. Kornacki. — Do walki stanęły: I. para: Wołyniec (Ukraina) —

Michniewicz (Polska) zwyciężył pierwszy po nieźbyt ciężkiej walce w 12 min. 15 sek. chwytami „tiron des toties” rzut przez głowę w parterze. II. para: Rogenbaum (Niemcy) — Spievacek (Czechosłowacja). Walka była bardzo zacięta, ciekawą i doskonale prowadzoną. Do 20 minut zapasy nie dały wyniku, tak, że zostały skończone jako nierozstrzygnięte. Dziś w 3-cim dniu walk są po wylosowaniu znowu dwie pary a mianowicie: Murzyn Maks Salvator Bambula (Ameryka) — Morton (Szwecja) i Wołyniec (Ukr.) — Roland (Danja). Walki zapowiadają się bardzo interesująco.

Kresy (Tarnopol) — Sokół (Stanisławów).

Zawody rozstrzygające o mistrzostwo podokręgu stanisławowskiego odbędą się dnia 10-go bm. o godz. 11 na boisku na Cytadeli.

Walne Zebranie Sekcji lekko-atletycznej I. L. K. S. Czarni

odbyło się 5. bm. w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8 o godzinie 21-cj. Na zebraniu tem wybrano nowy wydział Sekcji w składzie następującym: Przewodniczący: Leszek Pawłowski; — Sekretarz i kierownik sportowy: Franciszek Kawaj; Członkowie Wydziału: Inż. Ohly i Jerzy Zbażl. Prócz tego omówiono sprawę z zawodów okręgowych i sprawę otwarcia bieżni, — która w najbliższym czasie zostanie oddana do użytku. Ustalono również terminy treningów na poniedziałek, środy i piątki od godz. 17 w Parku Sportowym „Czarnych”.

Zawody międzymiastowe Helsingfors—Łódź.

Zawody piłkarskie Łódź—Helsingfors odbędą się 11. sierpnia w Łodzi.

Początkowo projektowany był mecz między Helsingforsem, a Poznaniem. Jednak Poznań nie mógł się zgodzić na propozycje finansowe P. Z. P. N. gdyż projektowane spotkanie w dzień powszedni w Poznaniu mogłoby dać deficyt.

Nurmi'emu stawiają pomnik.

Sportowe pisma francuskie donoszą z Finlandji, że Finlandzycy zamierzają wystawić swemu olimpijczykowi Paavo Nurmi pomnik. Rząd finlandzki ma jakoby asygnować na ten cel kwotę 60.000 marek.

Z Olimpiady.

Komitet olimpijski postanowił na przyszłej Olimpiadzie usunąć z programu pięciobój, cross-country i bieg drużynowy na 3000 m. Zmiany będą także w obliczaniu punktów. Zwycięzca otrzymać będzie 6 punktów a dalsi zawodnicy każdy o 1 punkt mniej w kolejności zajętego miejsca. Dotychczas zwycięzca otrzymywał 10 punktów.

Szachy na Olimpiadzie.

przyniosły zwycięstwo Lotwie, która zdobyła pierwszą i drugą nagrodę w zapasach zwycięzców grup. Łotysz Martison oclagnął tytuł „Shampion des Amateurs d'5clecs de la Olimpiade”. — W grupie państw pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja (31) następne Węgry (30) i Szwajcaria (29). Siódme miejsce przypadło Francji (25 i pół), ósme Polsce (25 i jedna piąta). Dalej miejsca według porządku zajęli: Belgja, Hiszpanja, Holandia, Rumunia, Finlandja, Anglja, Irlandja, Kanada, Rosja i ostatnie Jugosławia.

III. bieg okrężny „III. Kurj. Codz.”

W dniu 10 sierpnia o godz. 10 przed poł. odbędzie się III bieg okrężny „III. Kurj. Codz.” o nagrodę wędrowną (puljar).

* * *

Sport Nr. 101 z dnia 6 sierpnia przynosi bardzo obfitą treść. Składają się na nią bardzo ciekawe korespondencje z Paryża. — Uwagi na temat naszej reprezentacji przeciw Finlandji. — Przepowiednie na temat mistrzostwa okręgowego. Szczegółowo wyczerpujące przedstawienie zatargu prasy z Pogonią, ilustrowane wybornie przez karykaturzystę Czernańskiego. — Sprawozdania z zawodów w piłkę nożną dopełniają niezwykle bogata treść tego numeru.

Co się działo wczoraj we Lwowie?

Napad nożownika. — Wojowniczy mąż. — Awanturka na ulicach miasta. — Nieszczęśliwy wypadek na budowie. — Miejski lamperz, złodziejem. — Złodzieje pod kluczem. — Sprzedawała kradzione łyżeczki. — Kradzież sukna. Kieszonkowcy w tramwajach. — Kradzież przez otwarte okno.

(k) Paweł Bednarczyk, liczący 35 lat, karany kilkakrotnie za zbrodnie polityczne, wczoraj

Z VIII-ej Olimpiady.



Dwaj Francuzi, Dinwiddie (strzelający z karabinu) i Coquelin z L'Isle, którzy zdobyli dla Francji szampionat światowy w strzelaniu przy współzawodnictwie dziewiętnastu narodów.

raj zachował się całkiem niepolitycznie i wywołał w rzeczywistości przy ul. Potockiego 110 piękną awanturę, w czasie której zranił nożem w prawą rękę Stefana Hawryszczuka, maszynistę kolej. zam. na Wulce panieńskiej 18. Hawr. opatrzył dr. Cefewicz i pozostawił go opiece domowej, zaś Bednarczuka policja umieściła w aresztach.

Zarobnik dzienny 39-letni Teodor Soroka zam. przy ul. św. Mikołaja 8, przyszedł w nocy pijany do domu i wszczął awanturę ze swą żoną, w czasie której przez całą noc bił żonę i dzieci, tak że ta musiała z domu uciekać. Policja udzieliła krewkiemu ojcu i małżonkowi admonicji.

Za awantury wyprawiane nocną porą na ulicach miasta aresztowano 23-letnią Antoninę Diekel, bez stałego miejsca zamieszkania.

Dozorca budowy przy ul. Potockiego 94, Julian Filipowicz, zam. Kopernika 60, uległ nie szczęśliwemu wypadkowi podczas dyżuru nocnego. W niewytłumaczony sposób spadł z wysokości I. piętra do niezamurowanej piwnicy, odnosząc ciężkie rany. Pogotowie ratunk. odwiezło go do szpitala powszechnego.

Patrolujący policjant spotkał na placu Młosjonarskim 37-letniego Jakóba Zamrocza, lampiarza miejskiego, zam. Ogrodnicka 14, na Zamarynowie, który niósł tobolek zawierający spoćnie czarne z szelkami, marynarkę, kami-

zelkę, koszulę białą w niebieski pasek z złotymi spinkami mankiet. Ponieważ Zamrocz nie umiał wytłumaczyć się z posiadania tych rzeczy, oddano go do aresztów, a rzeczy zdeponowano na policji.

Aresztowano Tadeusza Brosia i Stanisława Kaniaka, lat, 24, zam. Zamkowa 1a, pod zarzutem dokonania kradzieży 200 zł. na szkodę Chaji Süsman z Gródka Jagiellońskiego.

Za systematyczne kradzieże narządził na szkodę Jakóba Różyckiego przy ul. Wołyńskiej 18, umieszczono w aresztach 46-letniego Wład. Tepaka.

Marję Hofman, liczącą 37 lat, zam. przy ul. Granicznej 311, przytrzymał patrolujący policjant na pl. Krakowskim w chwili, gdy usiłowała sprzedać 2 łyżeczki i widelec, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Rzeczy zdeponowano na policji.

Jacyś nieznani sprawcy po wyjęciu szyby wystawowej w sklepie Rudolfa Mizesa zamieszkałego Owocowa 4, skradli 2 bale sukna koloru czarnego i popielatego wart. 150 zł.

Sierżantowi Wład. Karpelowi skradziono w tramwaju Nr. 9, portfel z dokumentami i kwotą 65 zł. — Szymonowi Szczytyńskiemu w tramwaju LD skradziono również portfel z dokumentami i 4 zł.

Przez otwarte okno dostał się do mieszkania Józefa Atlasa przy ul. Słonecznej 41 jakiś nieznany sprawca i skradł ubranie męskie,

portfel z kwotą 100 zł., 42 dol., oraz zegarek złoty „Omega“, ogólnej wartości 1130 zł.

Wielka rewja floty ang. w Kanale La Manche.

(b) Wielka rewja floty angielskiej, która gromadzi każdego roku na wodach kanału La Manche, większą część floty angielskiej, miała miejsce w tym roku przed południem w Spithead, naprzeciw Portsmouth. Żadna dotychczasowa rewja, od czasu wojny światowej, nie była tak wspaniała i imponująca.

W kanale zjawili się 194 okrętów. — Wszystkie znajdowały się pod komendą admirała Robecka i jego subalternów, dwóch wiceadmiratów i pięciu kontradmirałów. — Okręty te reprezentowały tylko flotę atlantycką i flotę rezerwową, przeznaczoną do bezpośredniej obrony Anglii. Potężna flota morza Śródziemnego nie była zupełnie reprezentowana jak również większa część floty zamorskiej i wojennej.

Rewji floty przypatrywały się z ogromnym zaciekawieniem tysiączne tłumy widzów zgromadzone na wybrzeżu i na wyspie Wight, jak również delegaci władz i ciała dyplomatyczne.

Na statku „Wiktoria nad Albery“ znajdował się król angielski Jerzy w pełnym uniformie admirałskim, z prawej jego strony stał następca tronu, książę Walji, w uniformie kapitana korwety, a z lewej strony książę Connaught. Gdy nadpłynął jacht królewski cała flota przedelfowała przed nim.

Opera w sezonie 1923-4.

Ogłoszone w numerze 29-y „Życia teatralnego“ (Rocznik IV) zwięźle sprawozdanie z działalności opery naszej w sezonie 1923-24 uprawnia do rozpatrzenia bilansu, który dla wiadomości ogółu podała dyrekcja teatru. Z zestawienia tego da się wysnuć kilka wniosków, którym poświęcę parę słów.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że działalność opery w minionym sezonie była nieco bardziej ożywiona, niż w sezonach ubiegłych, a jakkolwiek trudno pogodzić się z pojęciem „premier“ cytowanych w zestawieniu, przecie uznać należy, że wprowadzono na scenę 6 oper, których nie dawano uprzednio, z tych 3 istotnie premiery, a 3 wznowienia. Do tych ostatnich należą: Meyerbeerowski „Prorok“, grany wprawdzie dawno we Lwowie, ale grany ongiś doskonale, Wagnerowska „Walkiria“ i wreszcie Wolfa Ferrari'ego „Tajemnica Zuzanny“. Opery te przypominano publiczności; że do kapitału żelaznego opery naszej przejść powinny — nie ulega najmniejszej kwestji. Premierami w całym tego słowa znaczeniu były opery: Smetany „Pocahontas“, Soltyśa „Panie kochanku“ i Straussa „Salome“. Próbie nowej inscenizacji „Pajaców“ trudno brać pod rozwagę, zwłaszcza, że nie należała ona do pomyślnych, traktując mało realnie to, co innem w pojęciu werystów być nie może. Dorobek zatem skromny, bo skromny — zaistniał, dając miarę że w dziale opery przecie praca wrzała, że starano się coś uczynić.

Na temat naszej opery miałem sposobność niejednokrotnie wypowiedzieć się i dzisiaj, niczego nowego nie potrafię dodać do moich uprzednich spostrzeżeń. Trzy premiery i trzy wznowienia na przeciąg miesięcy 10-ciu — to jest tylko coś, ale przecie niezbyt wiele. Wprawdzie wznowienia wymagają identycznego nakładu pracy, co premiera,

500.000 angielskich funtów za kolekcję marek.

Ogólnie znanym jest zamilowanie króla angielskiego do zbierania znaczków pocztowych. Jego kolekcja jest największa i najcenniejsza, jaką kiedykolwiek posiadał amator-filatelista.

„Międzynarodowa Revue” podaje o tych skarbach następujące ciekawe szczegóły:

Król angielski, jako młody człowiek był namiętnym sportowcem i znawcą koni. Z biegiem czasu jednak ochłódł do tego rozpowszechnionego w Anglii sportu i oddał się całą duszą kolekcjonowaniu znaczków pocztowych. Po kilku latach posiadał najrzadsze i najwięcej przez znawców pożądane zbiory znaczków.

Olbrymia kolekcja umieszczona jest w trzech wielkich komnatach.

Pojedyncze znaczki są troskliwie ułożone obok siebie własnoręcznie przez króla Jerzego. Jak wiadomo Anglia jest pierwszym

państwem na świecie, która wprowadziła znaczki pocztowe zamiast zwykłych opłat listowych.

Najgłówniejszą ozdobą tej wspaniałej kolekcji są dwa znaczki wyspy Mauritius, które są jedynym egzemplarzem na całej kuli ziemskiej.

Te unikatki, o których wiele pisała prasa wszystkich krajów przedstawiają niedoścignione marzenie każdego filatelisty, cena ich nie daje się więc wogóle określić.

Po tych dwóch znaczkach następuje kolekcja znaczków australijskich, która jest również jedyną na świecie.

Wartość tych wszystkich skarbów filatelistycznych kolekcji królewskiej została w tych dniach oceniona przez międzynarodowych znawców zebranych wyłącznie w tym celu, na pół miliona angielskich funtów.

zwłaszcza, jeśli się wznawia rzeczy dawno niegrane, ale przecie w doborze ich nie można być dość ostrożnym. Z tych wznowień bez restrykcji uważa należy wcale starannie wznowioną Wagnerowską „Walkirję”, z restrykcjami musi się jednak słuchacz odnosić do wznowienia „Proroka”, bez którego całkiem śmiało scena nasza mogłaby się obejść, jak również do „Tajemnicy Zuzanny”, choć tu z innych względów. Wszakże ta opera nie wymaga zbyt wielkiego nakładu pracy, ani kosztów, o które, wierzę, nie jedno dobre zamierzenie rozbić się może i musi. Nie jestem do tego stopnia zaślepiony, bym twierdził, że powinno się wszystko robić dla opery, a nie dla dramatu, twierdząc niemniej, że tak jeden, jak drugi dział kosztuje, zatem nie należy się zastanawiać niemożnością finansową. Bezsprzecznie opera jest kosztowniejsza ale, o tem powinno się dobrze pamiętać, że jeżeli operę jakąś dobrze wybraną wprowadzi się w repertuar, wchodzi ona w kapitał żelazny, z którego czerpie się nie w jednym tylko sezonie, podczas gdy, jeśli chodzi o dramat, mało istnieć może takich dzieł, któreby po pewnym czasie w ramach jednego sezonu nawet nie zeszły z afisza, by nań nie wrócić już nigdy. Stąd kwestja kosztowności wystawienia jakiejś opery jest przecie dość problematyczna. Zapewne, wydaje się sporo pieniędzy, ale wydaje się je od razu na czas bardzo długi. Trzeba tylko umieć dobrać odpowiednie dzieła, dobrawszy zaś trzeba umieć utrzymać je w repertuarze. Klasycznym przykładem tej nieumiejętności są dzieje opery d'Alberta „Zamarłe oczy”. Ta bezsprzecznie jedna z najpiękniejszych oper, jakie przez naszą scenę przesunęły się, dana była w bieżącym sezonie 1 raz (słownie: jeden raz). Przyczyna tego prosta. Wiąże się u nas ekspozycję jakiegos dzieła z jakąś jedną tylko siłą, która w niem gra główną rolę. Braknie dotyczącej osoby, dzieło, choćby nie wiem ile warte idzie w ką. Można by tej rzeczy nie brać może tak ostro, gdyby nie fakt, że w personalu naszym operowym nie brak sił, które występują rzadko, a które mogłyby podjąć się wyuczenia się nowych ról z wielką nawet dla siebie korzyścią. Tylko o takich rzeczach trzeba by pomyśleć z góry, myśleć wogóle nad ułożeniem repertuaru. Dzisiejszy repertuar robi nietylko wrażenie, ale nawet jest bezsprzecznie przypadkowy. O ułożeniu planu z góry nlema nawet mówić, dorywczość poczyniła — niestety — aż za wyraźnie bije w oczy. A przecie przy takim personalu, jakim nasz teatr dysponuje, przy trzech dyrygentach którzy dźwiera batutę — możnaby rzeczy te ułożyć całkiem inaczej, zdejmując z nich nałot przypadkowości, a wprowadzając podział pracy przemysłowej.

W sezonie ostatnim dano ogółem 27 oper. Cyfra ta jest pokaźna tylko pozornie, bo jednak nie wolno

nam o tem zapominać, że opera nasza nie istnieje od wczoraj, tylko ma za sobą tradycję wielu, wielu lat. Ubóstwo repertuaru naszego daje się stale odczuwać, odczuwa się je jednak najprzykrzej, gdy na terenie naszej sceny pojawiają się — goście zaproszeni ze scen obcych. Skazani na śpiewanie jednych i tychsamych dzieł, dają publiczności biesiadę, ale sporządzaną stale z jednego i tego samego repertuaru.

(C. d. n.)

Pamiętajmy o instytucie głuchoniemych.

W niedzielę 10. b. m. odbędzie się zbiórka na cele Zakładu głuchoniemych. Zadanie i działalność tej instytucji ogólnie są znane, — jak również i to, że byt swój zawdzięcza ona w przeważnej części dobroczynności publicznej, która w najcięższych chwilach przychodzi jej zawsze z pomocą.

I obecnie, kiedy ze zbliżającym się rokiem szkolnym trzeba zapewnić utrzymanie dla 109 wychowanków, w przeważnej części sierót i dzieci rodziców biednych, Zarząd z ufnością zwraca się o pomoc do litościwych serc jak najszerzych warstw naszej publiczności. Nie żądamy wiele, ale prosimy: dajcie grosz wszyscy.

Do czynnej współpracy w zbiorce zapraszamy jak największą ilość pań. Puszki wydaje się w sobotę, w kancelarii Zakładu głuchoniemych ul. Lyczakowska 1. 35, od godz. 4 do 8 pop.

Dziesięć i trzydziestoprocentowy gminny podatek spożywczy.

(!!) W sprawie nowego podatku spożywczego, który od 1. bm. pobiera się w kawiarniach i restauracjach po godzinie 10³⁰ w nocy w wysokości dziesięciu procent od rachunku za spożyte potrawy i napoje a po 12 w nocy w wysokości trzydziści procent odbyło się wczoraj tj. dnia 7 bm. o godz. 5 popołudniu

burzliwe zebranie właścicieli kawiarni i restauracji w sali lokalu korporacji gospodnio-restauracyjnej w Rynku.

Zebranie zagałę i przewodniczył mu p. Borowski. W dłuższym wywodzie p. Borowski omówił genezę powstania nowego podatku podnosząc z naciskiem, że jedynym z głównych powodów wprowadzenia go we Lwowie była obawa utraty dochodów z akcyzy, która miała być zniesiona. Gdy to jednak nie nastąpiło, a akcyza ma przedłużony okres trwania do końca roku 1925, przeto naśladowanie Warszawy jest szkodliwe. Ablowiem Lwów nie jest miastem przejezdnym lecz miastem urządniczym, a każdy wie że urzędnicy muszą się liczyć z każdym groszem. Już obecnie, po kilku dniach zaledwie, zamyka się lokale wczesniej, bo goście nie chcą płacić procentów, gmina więc nietylko nic nie zyskuje, ale nawet traci na zmniejszonej konsumpcji światła elektrycznego i gazu.

W niezwykle ożywionej, wręcz podnieconej dyskusji zabierali głos pp.: Hartmann, Burker, Tarnawski, Parnes, Skorodecki, Kurzrock i Koziol, poczem uchwalono wysłać in memoriam do Magistratu z wyluszczeniem szkodliwości wspomnianego konsumpcyjnego podatku który niewiele przynosi miastu, jest niewygodą dla publiczności a katastrofalny dla przemysłu gospodnio-restauracyjnego. Uchwalono również zwołać ponowne zebranie na dzień 15 bm.

W. S. K. N. A. z FABRYK ANGIELSKICH
A. WITTELS RUTOWSKIEGO L. 7
TELEF. Nr. 601. 22281

Z naszych zdrojowisk.

Krynica, w lipcu.

Bawili tu przed kilku dniami sekretarz Towarzystwa budowy gimnazjum w Brzuchowicach p. M. Budzanowski, jakoteż znany mistrz słów mówionego p. Czesław Krzyżanowski. Urządził nam recital, który dociełodem swym zasilił miast fundusze budowy wspomnianego gimnazjum. Pan Krzyżanowski wystąpił z tak urozmaiconym repertuarem i tyle artyzmu wetchnął w swe recytacje, iż zatować powinni ci, co go nie słyszeli. Ale niestety, fatalny stan powietrza sprawił, że wielu dopiero „ex post” dowiedziało się o owym recitalu.

Tego samego wieczoru występował w teatrze zdrojowym Mieczysław Frenkiel, jeden z największych dziś artystów sceny polskiej. Wiadomość o recitalu i jego celu obudziło u mistrza żywe zainteresowanie. We Frenkielu drgnęła żywa sympatja dla Lwowa, tylekrotnie przecie dawał jej świadectwo i stwierdzić ją postanowił także tym razem. Porozumiawszy się tedy z dyrektorem teatru zdrojowego p. Józefem Grodeckim i uzyskawszy bez trudu jego „placet”, zainicjował podczas antraktu w teatrze zbiórke, by przyczynić się do zasilenia funduszy budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach pokaźną kwotą.

Bawiącym w Krynicy lwowianom poglaskala serca ta żywa sympatja wielkiego artysty dla naszego grodu, świadcząca o wysokim jego poczuciu obywatelskim i patriotycznym, jakoteż o niewygasłym przywiązaniu Frenkiela do miasta — na którego scenie przez laty szereg pracował i zbierał zasłużone laury.

SPRAWY GOSPODARCZE

IV. Krajowa wystawa drobiu, gołębi i królików we Lwowie. Na wystawę tę, która się odbędzie na placu Targów Wschodnich w czasie od 5 do 8 września br. uzyskano już medale i dyplomy ministerstwa rolnictwa, ministerstwa spraw wojsk. i licznych centralnych organizacji rolniczych. — Ponadto zarząd Targów Wschodnich przyznał szereg nagród dla wystawców. Liczne odznaczenia, które posiada komitet wystawy zachęca niewątpliwie hodowców do ubiegania się o te wyróżnienia za wyniki ich pracy i starań w hodowli.

Nowością na tej wystawie jest dopuszczenie na nią zwykłych kur krajowych, bezrasowych, — które również będą premjowane, o ile odpowiadać będą warunkom, pod względem jednolitego doboru.

Komitet wystawy dopuszczając na wystawę zwykłe, nierasowe kury pospolite, pragnie zgromadzić na niej możliwie dokładny przegląd rodzimych kur (niekrzyżowanych z innymi rasami), które jak wiadomo występują w przebogatej różnorodności, pod względem kształtów i wielkości ciała, barwy upierzenia oraz innych cech zewnętrznych.

Celem takiego obrazu różnorodności kur, pospolitych krajowych jest wzbudzenie żywszego zainteresowania się tym antychronicznym materiałem, który będąc produktem naszej gleby i klimatu nadaje się najlepiej do uszlachetnienia i wytworzenia z niego ustalonych, użytecznych i odrębnych ras krajowych danego typu.

Kury krajowe przesyłane na wystawę powinny być zupełnie zdrowe i zupełnie podobne do siebie pod względem budowy ciała, barwy, upierzenia, dziuba, dziwonków, nóg etc. Tylko takie bowiem jednolicie dobrane stadka (przynajmniej 1 kogut i 2 kury) będą mogły być premjowane. Dodać należy, że podczas gdy inne narody, posiadają bardzo liczne rodzime szlachetne rasy kur, to w Polsce mamy dotychczas zaledwie jedną ustaloną rasę Zielononózek, wobec czego sprawa wytworzenia innych ras kur jest niezwykle aktualna. Regulamin wystawy i deklarację na udział wysłał biuro Targów Wschodnich we Lwowie ul. Jagiellońska. Termin ogłoszeń do końca sierpnia 1924 r.

He kosztuje żona?

BEZ DODATKU DROŻYŻNIANEGO OKOŁO 500 FUNTÓW ANGIELSKICH

Jaką wartość posiada żona jako towarzyszką życia i gospodyni domu?

Nie łatwo jest odpowiedzieć na to pytanie — rozważane przedwczoraj przez sąd przysięgłych w Londynie.

Pewien fabrykant maszyn wniósł skargę rozwodową i jednocześnie żądał od przyszłego majora, który „uprowadził“ mu żonę odszkodowania w sumie 10,000 angielskich funtów.

Fakt, że oszukany mąż żąda od swego „następcy“ pieniężnego odszkodowania na drodze sądowej, nie jest rzadkim w Anglii, i sady przysięgłych często rozważają tylko wysokość sumy do jakiej ma mniemane prawo osamotniony małżonek.

Tym razem jednak na nieszczęście skarżącego sędziował młody, o idealistycznym poglądzie na świat i stosunki ludzkie, sędzia, który ekorzystał z okazji, aby przekonać skarżącego i przysięgłych, jak nienaturalnym i niemoralnym objawem jest żądanie pieniężnego odszkodowania za stracone szczęście małżeńskie.

„Właściwie“, zwrócił się sędzia do skarżącego „nie rozumiem o co Panu idzie. Żona pańska zdradziła Pana — dlatego żądasz Pan rozwodu. To jest słuszne i tancie. Jak jednak możesz żądać pieniędzy od człowieka, który zabrał ci żonę?“

„Jest to zupełnie zrozumiałe, że żądam odszkodowania. Major wyrządził mi bowiem wielką krzywdę“, odpowiedział ze smutnym uśmiechem eks-małżonek.

A widząc żdziwioną twarz sędziego dodał: „Major uczynił mi krzywdę odbierając mi żonę. Miałam bowiem ona dla mnie wielką wartość po pierwsze jako gospodyni domu. Prowadziła gospodarstwo, dbała o to, abym był dobrze obsłużony, odzież moją i bielizna była zawsze w porządku, kuchnia wzorowo prowadzona. Poza tem była dla mnie miłą rozrywką, dzieliła ze mną troski i radosne chwile...“

To wszystko przedstawia nieocenioną wartość. Byłbym do ostatniej chwili mojego życia w posiadaniu tego skarbu, gdyby major nie odbił mi jego. —

„Jeżeli Pan tak stawiasz kwestję“, odpowiedział sędzia — „to jesteś Pan wszak wolny teraz i możesz się ożenić po raz drugi“.

Zdradzonemu mąż odpowiedział jednak z ciężkim westchnieniem: „Tak, panie sędzio, mógłbym się jeszcze raz ożenić, ale cóż na świecie jest w stanie dać mi pewność, że druga moja żona będzie tak miła, serdeczna i pracowita jak ta, którą straciłem. Jest przecież bardzo możliwe, że będzie ona leniwa, niedobra i głupia istotą. Jednym słowem, będzie ona o wiele mniej warta, niż moja pierwsza żona.“

Jest więc zupełnie zrozumiałe, że żądam od majora odszkodowania i oceniam wyrządzoną mi szkodę na 10,000 funtów angielskich.

Argumentacja ta trafiła do sumienia przysięgłych, uznali jednak żadaną sumę za wygórowaną i skazali majora na zapłacenie 500 funtów angielskich, tytułem „odszkodowania“.

Przeciw wiwisekcji zwierząt w szkołach ludow. i średnich.

(?) Towarzystwo ochrony zwierząt we Lwowie wniosło do ministerstwa oświaty i wyznań memoriał, w którym uprasza ministerstwo, aby wpłynęło na kuratorium szkolne i nakazało zniesienie wiwisekcji zwierząt w szkołach średnich i ludowych, motywując to tem, że jak z jednej strony wiwisekcja ta wpływa ujemnie na uczuciowość niewyrobionej jeszcze życiowo młodzieży, tak z drugiej strony jest tylko bezcelowem dręceniem

zwierząt i owadów, skoro nie służy do studiów fachowych.

Psia plaga we Lwowie.

(y) Niezwykle wielka ilość psów zaczyna się stawać coraz bardziej groźną plagą dla mieszkańców miasta z powodu niedostatecznej kontroli i tolerowania harców psich, urządzanych w kamienicach i na ulicach Lwowa, gdzie czworonogi, puszczane samopas i wygłodniałe, gromadnie waleśają się, rzucając się na przechodniów i zagrażając ich zdrowiu. Wczoraj pogotowie

ratunkowe zanotowało znów cały szereg pokasani ludzi przez psy zarówno we Lwowie jak i w najbliższej okolicy miasta. Wyliczamy tylko te osoby, które z ciężkimi ranami zwróciły się w pogotowie, więcej jednak jest takich, które ograniczyły się do pomocy domowej. Wynika z tego, że kilkadziesiąt osób dziennie pada ofiarą psiej inwazji. Zaczęło wczoraj następujące osoby: Karola Huttera, Szymona Weinstocka, Zofię Wolf (tych wszystkich pokasał na Zamarsztynowie jeden pies, będący własnością Szymona Körnera), dalej Michała Schultza, którego pokasał pies pani Jaskółowskiej i innych. W Zadvórze pies łańcuchowy niejakiego Kroczkowskiego poranił zębami pięciorgo dzieci, urwawszy się z łańcucha.

Ponieważ zachodzi obawa wścieklizny, jedno z tych dzieci L. Menkesówna przywieziono do Lwowa na leczenie. Inne wypadki notujemy w kronice. Z tą inwazją rozwścieczonych czworonogów władze powinny w jakiś sposób skończyć. Chodzi głównie o psy, które nocą przychodzą do Lwowa, puszczane samopas i waleśają się bez celu, zakażając inne psy w mieście. Przedewszystkiem więc należy zabrać się do waleśających się pod Lwowem psów.

Niedawno pies pokasał we Lwowie rodzinę pp. W. Psa zabito, rakarz jednak mimo kilkukrotnych apeliów nie zatroszczył się zabiciem zabitego psa, celem zbadania, czy chory był na wściekliznę.

Gdy rakarz przez 2 dni nie zgłaszał się, doktorzka musiano go (psa a nie rakarza) odwiedzić do weterynarii, gdzie stwierdzono wściekliznę. Gdy następnie p. W. zwrócił się do rakarza, odpowiedział tenże, że psa zbadano i stwierdzono... że jest zdrow. Rakarz więc wcale nie zajął się sprawą i zabrał widocznie innego psa. Niedbalstwo więc karygodne.

Humor zagraniczny.



Miedzy literatami.

— Wiesz, ten X. powieściopisarz ogłuchł...

— Tak, od czasu, gdy przestano mówić o nim.

(„Le Rire“, Paryż).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

„TAJEMNICA OPACTWA”

POWIEŚĆ

Hugha Colemana Dawidsona

w wydaniu „Biblioteki Powieści
„Wiek Nowego” do nabycia w
Administracji Lwów ul. Sokoła 4
po cenie

1 złp.

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłka
za zaliczką nie uskuteczniamy.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

„Pierwszego Związku Spółdzielczego Chrzześcijańskich Szewców” we Lwowie przy ul. Dominikańskiej l. 4, II. p., odbędzie się w poniedziałek dnia 11. sierpnia b.r., o godzinie 6 wieczorem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności i sprawa sanacji Spółdzielni.
3. Wnioski i in. erpelacje.

W razie nieobecności odpowiedniej ilości członków, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia, o godz. 7-mej wieczorem, przy jakimkolwiek bądź udziale członków.

DYREKCJA: 22231

Cwen Jan. Górny Jan.

NA RATY! NA RATY!

Baczność!

PLASZCZE GUMOWE zagran.

damskie i męskie Zł. 26.—
Ubrania meltonowe „ 39.—
„ czysto kamgarn. od „ 65.—
„ studenckie „ 25.—
Raglany męskie od „ 36.—
Plaszcze damskie od „ 36.—
Kostjomy „ cena reklam. „ 39.—
Koszule męskie we wielkim wyborze!

TABAK i Ska

Lwów, ulica Łyczakowska 8.

Młyńskie maszyny, kamienie, motory, turbiny,
transmisje, pasy, gazę, cement, papę, prasy ze składu poleca „PILOT” —
Lwów, Batorego 4. 22136

WOLNE POSADY.

SILĘ biurową ze znajomością buchalterji i ekspedycji pocztowej oraz ładnem piśmem przyjmie natychmiast księgarza Rubina Batorego 4; 22188

PRACOWNIA inżyniera Piotra Donego potrzebuje panien do robót; Boimów 6; 22186

ZDOLNA sklepowa przyjmie zaraz skład wędlin Kuczyńskiego, Grodecka 89; 22116

POSZUKIWANY ogrodnik zamieszkały we Lwowie, który zaopiekowałby się uboczną małym ogródkiem; Zgłoszenia pod l. N: do Adm: Wiek: 22160

NOTARIAT Roźniatów przyjmie zaraz solicytatora Polaka biegłego w sądkowym; 21986

PANNY umiające szyc — znajdują zajęcie w pracowni krawack L: Ferna, Lwów, Słoneczna 4; 21810

FRYZJERSKIEGO pomocnika poszukuje zaraz: Oczered — Sapiehy 9; 22129

PRZYJMIE NATYCHMIAST ZDOLNA MANICURYSTKĘ ZAKŁAD FRYZJERSKI RUDOLFA PUERIZLA — LWÓW HOTEL GEORGE'A; 21925

PANNE pisać biegle na „Mercedesie” ze znajomością niemieckiej stenografji; przyjmie natychmiast księgarza Rubina Batorego 4; 22189

NIANI, lepszej dziewczyny; dobrze poleconej; do dwojga dzieci (2 i 3 lat) na prowincję poszukuje; Dobry warunki; Zgłoszenia Wł. in. Sapiehy 5; 22166

GORZELNIKA poszukuje Zarząd dóbr Łuka poczta Nieżwiśka tylko na pisma z podaniem curriculum vitae i warunków odpowiada a c; 21722

SLUACA do wszystkiego poszukuje; Żółkiewska Nr 83 — wiascieli; 22255;

APTEKA we Lwowie przyjmie 2 magistrów na stałą posadę jednego od 1-go września, drugiego 1-go października 1924; Zgłoszenia z podaniem przebiegu praktyki do Adm: „Gazety porannej” pod szefra „Apłeka Lwów” Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi; 22248

FRYZJERSKIEGO POMOCNIKA poszukuje zaraz Stawiarz — plac Bernardyński 1; 22246

UCZCIWY, zdrowy chłopak potrzebny jako pomocnik: — Palarnia kawy, św: Stanisława 10; 22239

POTRZEBNA frobelanka dla chłopca trzyletniego; Zgłoszenia Dr: Szalowicz, Asnyka 10, od 3-4; 22236;

CHŁOPCA na posyłki, z lepszej rodziny do sklepu elektro-technicznego przyjmie zaraz firma B: Panzer, — ulica Kopernika 17; 22262;

ZDOLNA podroczną przyjmie Magazyn mód WŁADYSŁAWA — plac Mariacki 9; 2632;

RUPETOWIEC rutynowany zostanie natychmiast przyjęty do firmy A. Szkowron: Lwów, Kopernika 5 przy bufecie w pokoju do śniadań; 2630;

ZDOLNE sprzedawczynie przyjmie natychmiast LUNA — Kopernika 14; 22279;

ZARAZ poszukuje się uzdolnionej ekspedientki z dłuższą praktyką z działu masarskiego; Język ukraiński pożą-dany; Zgłoszenia z odpisami świadectw: NAHIRNY — Sambor; 22275

POSZUKUJE dziewcząt fachowych do wytwórni wyrobów papierowych; Żimny, Zimorowicza 3; 22285;

MANIKURZYSTKĘ i praktykantkę poszukuje fryzjer Pa-szernak Kościuszki 1; 22265;

ZARAZ potrzebna służąca z dobrymi świadectwami — do wszystkiego z gotowaniem na korzystnych warunkach; Zgłoszenia: Fullenbaum, Bema 23, l: p; 22263

PANNA kompletnie uzdolniona w modniarstwie potrzebna zaraz; Magazyn Mód Szeliga, Hotel George'a — ulica Sienkiewicza 22267

URZEDNIK, wdowiec z 5-letnią dziewczynką poszukuje osoby intel: wyznania katolickiego do gospodarstwa i wychowania dziecka; Zgłoszenia: Poście restante WDO — WIEC 38 Glińany; 22270

PANIENKĘ do wyrobów papierowych poszukuje Fabryka pudełek I. Spitzelberg Pańska 12; 22257;

ROZMAITE.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wied. i lwowsk. ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. — Asnyka 1 (róg Pańskiej). 22233

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; Leona Sapiehy 61; parter; 19913

ZURNALICE sezonowe 1925 damskie, męskie, dzienne Biuro dzienników Buchstaba Legionów 21; 21904

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter; 21924

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niezamężnym ustępswo; WĄŁOWA 27, parter; 21923

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmie, udziela porad pod dyskrecją; Leona Sapiehy 85; S: G: 21902

MAM piękny sklep z urządzeniem i z dużą wystawą — z braku kapitału poszukuje spółnika; Zgłoszenia Adm: Wiek: okazyjnie jedno markówki Nr 263619; 22110

WÓZKI i szyny wazkotorowe, betniarki, wapiarki, windy budowlane, pompy podziemne, warsztaty stolarskie etc: sa do wypożyczenia pod dogodnymi warunkami: — Wiadomość: Lwów Żybkiewiczza 27, l: p: 22138

Nagrody konkursowe uzyskasz fotografując widoki Polski w czasie tegorocznych wycieczek wakacyjnych. Pamiętaj, że bez aparatu straciłeś bezpowrotnie wakacje. Za 1 i pół złotego przysyłamy broszurę p. t. „Amator w czasie wakacji”, warunki konkursu własnego i warszawskiego oraz cenniki wszelkich utensyli fotograficznych. Nie zapominać, że fotografia to najmiłsze zajęcie i wspomnienie. „KINOFOT” dawniej „Snap-shot”, Lwów — Trzeciego Maja 11a. 2590

BIELIZNĘ do prania przyjmuję; Cena przystępna; Zgłoszenia w sklepie najnowym ul. Pelczyńska 8; 22168

DO WYDZIERŻAWIENIA plac w śródmieściu na skład drzewa lub inny; Wiadomość do Adm: Wiek: pod PIAC; 22217

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3 parter R. D. 22049

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmie zamówienia udziela porad pod dyskrecją; Ulica Asnyka 9; 21542

AKUSZERKA Sekuta przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Grodecka 49, l. p. 22031

DO WYDZIERŻAWIENIA zaraz pierwszorz zakład Fotograficzny z całym urządzeniem i przyborami w centrum oraz Kamienica nowa 3-piętowa z komiorem z 2 piętr. off: cynamu we Lwowie; Wiadomość Bilińska Kopernika 42R Lwów; 22205

KUCHMISTRZ poszukuje kuchni przy Restauracji na swój rachunek; Zgłoszenia pod KUCHMISTRZ do Adminstr: Wiek: Nowego; 22230

HYGIENICZNY masaż dżarzy, usuwanie piegów, zmarszczek wargów, przyszczy KOSMEO, Mikołaja 7; 22245

POSADY POSZUKUJĄ.

Rutynowana urzędnicza

z kilkuletnią praktyką biurową, biegle pisać na maszynie ze znajomością francuskiego szuka posady biurowej (stenotypistki, kasyerki, prow. protokół, registraturę i t. p.) Pierwszorzędne świadectwa. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” (Sokoła 4) pod „Zofia Z”. 9159

URZEDNIK tartaczny z kilkuletnią praktyką z ukończoną szkołą handlową; dobry fachowiec zmieniłby posadę; — Łaskawe zgłoszenia pod ABB do Administracji; 2609

FACHOWIEC drzewny młody energiczny z długoletnią praktyką, obecnie na samodzielnym stanowisku jako mianownik placu materiałowego zmienia posadę Łaskawe zgłoszenia pod „R. S.” do Administracji; 2608

RUTYNOWANA asystentka farmacji Polka z kilkuletnią praktyką poszukuje posadę w aptece lub drogerji; — Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek: Nowego pod W. H. 22196

SIARSIY magistr. Polak, katolik — poszukuje dzierżawy stajni posady lub zastępswa od 1: września br: Polowanie i wiadomości u apłekarza w Andrychowcu przez Kraków; 2602

ZDOLNY stenotypista szuka zajęcia wieczornego; Zgłoszenia pod FIŁOZOF do Adm: Wiek: 22240

PORTJER hotelowy Intel.

wyz. żyd. z dobrymi poleceniami szuka posady. Łaskawe pisemne zgłoszenia do Adm: Wiek: pod Portjer. 2611

BIUROWIEC z wyrobionem piśmem poszukuje jakiegoś kolwiek zajęcia; Zgłoszenia: Józef Oprysk Honiatycz p Czerkasy K. Szczercza; 21861

PSZCZOLARZ; stolarz meblowy; obznajomiony z hodowlą drzew owocowych z własnymi narzędziami stolarskimi — poszukuje posady na ordynarję; Chodorów dom 203 za apłęką; 2163a

FACHOWIEC DRZEWNY, młody energiczny z ukończoną 3 letnią szkołą handlową i kilkunastoletnią praktyką w przemyśle drzewnym; od kilku lat na kierującym stanowisku i tartaku parowym obeznany z produkcją i manipulacją materiałów krajowych i zagranicznych; dobry organizator zmieniłby posadę; Łaskawe zgłoszenia pod INTELIENINY FACHOWIEC do Administracji Wiek: 2607

STENOTYPISTKA — stenografistka polska, z kilkuletnią praktyką, dobrymi referencjami obejmuje posadę na prowincji albo we Lwowie; Zgłoszenia do Administracji: Wiek: ku ood BIURALISTKA; 22185,

BUCHALTER, biuśnik i korespondent pierwszorzędna siła: wyższe wykształcenie handlowe, obszerna praktyka poszukuje natychmiast posady: Oferty pod „Rufinowany“ do Adm: Wiek: 21665

ZDOLNY Słusarz maszynowy z kilkuletnią praktyką poszukuje posady na prowincji: Zgłoszenia do Administr: Wiek: pod MEYN: 22125

INTELIKACJA, specjalista w przycinaniu papieru, druków i przyrętnie posady w drukarni lub w biurze w innych pokrewnych zawodach: Główna pociąg posady magazynowa w dziale papierowym: Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek: pod DRUKARNIA: 22234

PANNA z ukończoną handlową szkołą państwową pragnie posadę ekspedientki lub kasjerki w wielkiej katedrze: Zgłoszenia do Adm: Wiek: Nowego pod EKSPEDIENTKA: 22243

BUCHALTERKA korespondentka, bęgle pisząca na 12-13 poszukuje od 15 sierpnia posady: Zgłoszenia do Adm: Wiek: Nowego pod BUCHALTERKA: 22247

ZIMOWA matka poszukuje odpowiednią posadę: — Ulica Hausmana 10: 22256

POCZĄTKOWY uczeń szwajcarski poszukuje posady u uczelowej nauczycielki, celni ukończona nauka: Wiadomość: Biuro dzienników Scherera, Pałac Hausmana: 22262

OSOBA inteligentna z towarzyszącą, siedni wiek, znająca świat, chętna do gospodarki wiejskiej, wnikliwa i zamożna: Kuchnia, chłopi, drobny, młodziarstwo — poszukuje posady za: — w Warszawie: Łaskawe oferty do Adm: Wiek: pod PENSJONAT: 22264

WYKUPIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów oraz legitymację niemiecką Bohos Traun: 22169

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojsk. wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Maurycy Maresch: 22165

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe na nazwisko Kozłowa Waleriana, wydane przez P. K. U. Lwów, metrykę urodz.: i legitymację osobistą: 22098

UNIEWAŻNIAM zgubioną wojskową książkę na nazwisko Fajner Abraham wydaną przez P. K. U. Lwów: 22269

MAŁŻEŃSTWA

MŁOŻCZYNA w sile wieku, przemysłowiec, dyrektor, dobrego charakteru, ożeni się z poważną panną lub wdową młodej powierzchowności: Posag w gotówce wynagrodzony do rozszerzenia i ulepszenia interesów: Zgłoszenia Wiek Nowy pod DLA DOBRA MAŁŻEŃSTWA: 2231

MŁODA panna, bogata wdowa, pragnie wstąpić za bogatego, prawym charakterze katolika Polaka a przy tym elegancją i brzydko od lat 40-55: Zgłoszenia nieanonimowe poważnie pod PRZEZNACZENIE — Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7: 22283

KORA Intel: pani o szerokich znajomościach, zechotałaby stać się małżonką wyższemu urzędnikowi, wyszukanie odpowiedniej towarzyszącej życia? Cel mar: Nieanonimowe zgłoszenia pod WDZIECZNY do Adm: Wiek: 2242

NAUKA

Matura.

Kursa maturalna „PILNOŚĆ“

Wpisy na nowy oddział kursów maturalnych gimnaz. i seminarj. przyjmują codziennie od 4-7 Instytut naukowy „Szkoła Reformy“ Lwów, Pańska 14. — Prospekt do otrzymania na miejscu, wzgl. za nadaniem z pocztą: 2233

KWALIFIKOWANA nauczycielka wyucza w przeciągu czterech tygodni najnowszy systemem kroju francuskiego i angielskiego: Zgłoszenia pod KROJ do Adm: 21937

POD GWARANCJĄ przygotowuję do poprawek z francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji: — Długosza 37, II p. 21918

NAUCZYCIELKA (ewent. nauczyciel) rutynowana do dwóch panienek z II i V gimn: z francuskim i ewent. z muzyką potrzebną: Dr. Emil Wagner, adwokat w Białogrodzie (Stacja kolej: Łasko-Lukawica): 2626

MATEMATYKA — FIZYKA: Przygotowania do wszelkich egzaminów (szkoły średnie, uniwersytet, politechnika): — Pomoc przy elaboratach: Kursa fizyki i przygotowania do wstępnych egzaminów na politechnikę: KURS. Nabełaka 24, II p: codziennie od 3-4 godzin: Szybko i pewnie i tanio: Pierwszorzędne rezultaty: Kwalifikowany zespół sił: 20400

W ZAKŁADZIE wych: nauk: z prawami szkół rządowych: Olga Zychowiczowa (Lwów, Zyblikiewicza 8) obejmująca: szkoły powszechne, gimnazjum human: i ceum, zorganizowane są za zezwoleniem Wójtów Władz Szkolnych dwuletnie nauczycielskie kursa dla ukończonych kandydatów z egzaminem dojrzałości: 22284

PANNA z wykształceniem uniwers. perfekcyjnie niemieck. — dobrze francuski z kilkuletnią praktyką nauczycielską — pragnie posadę samodzielnie wychowawczyni i nauczycielki przedmiotów w zakresie gimn: realn: w lepszym domu chłopskim: Zgłoszenia z podaniem warunków pod NAUKA do Adm: Wiek: Nowego: 22251

POD GWARANCJĄ przygotowuję do poprawek z francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji: — Długosza 37, II p: 22268

OGROMNIE ważne — zwłaszcza dla pici piękni! Własny wypróbowany wynalazek wyucza w 6 lekcyjach (6 tyg.) samodzielnie język francuski, angielski lub niemiecki pod gwarancją: Liczne podziękowania: Nie układać bo tylko krótki czas jeszcze tym się zajmie: Próba lekcja wolna: Berger, Działyskich 9: I p: — od godz: 5-6: 22259

DYREKCJA Szkoły Ogrodniczej w Wólc kaniżański p: Zamiatyńskich obok Lwowa — ogłasza otwarcie konkursu na rok szkolny 1924/25: Bieżących informacji udziela Dyrekcja: 22264

MIESZKANIA I SKLEPY

DAM ładne, estetyczne za 3 duże lub 4 mniejsze pokoje — kuchnia, pełny komfort — możliwe pierwsze piętro: — Zgłoszenia, warunki do Adm: Wiek: dla „T. 600“: 22102

3-4 PANIENKI (chłopcy) pragnie na mieszkaniu z całym utrzymaniem na dogodnych warunkach: Odczuwanie i przywóztwo ze szkoły powozowej: Wiedomość: Wólc „Czesakówka“: Stryjska boczna 1, koło róg: 22163

ZAMIENI 2 pokoje z komfortem, przedpokój, łazienka, ogródek w pobliżu Politechniki na 2-3 pokoje z kuchnią z ewentualną ciepłą: Zgłoszenia do Adm: Wiek: Nowego pod „2 B“: 22113

DAM mieszkanie za wyrobienie mi posady akuszerskiej w którymśkolwiek powiecie: mam praktykę 19-letnią: — Wiadomość Hausnera 1, 8 p. Hybów: 22212

UCZNI (uczennice) pragnie na mieszkaniu z wiktami z prowiantu z dopłatą: Wiadomość: Drukarnia Pospieszna, Chorażczyzna 23: 22097

POKOJU z kuchnią ewentualnie ze spólną kuchnią pozu- kuje artysta malarz: Zamiast odpłatnego zrobi piękny portret: Czynsz zapłacić według zadania: Zgłoszenia do Administracji Wiek: Nowego pod PORTRET: 9160

ZARZĄD leśnika Podlesie stacja kolejowa Mikołajów — Drohowskie: godziła jazdy ze Lwowa wynajmie kilka mieszkań wraz z całym utrzymaniem i obsługą — kuchnia na wyborową: 5 razy dziennie zdrowy wikt: — pensja miesięczna 170 złp. Zgłoszenia Zarząd leśnika „Gódków Mikołajów Drohowskie“: 22182

POMIESZCZENIE dla dwóch panienek (uczennice) z dobrego domu, udzieli rodzina „Inteligentna“: ulica Andrzejskich 1, 8 Henschel: 22180

3 POKOJE kuchnię odstąpię ul. Snopkowska 36: 22172

POMIESZKANIA z dwu pokoi i kuchnią za odstępnym lub wysokim czynszem poszukuje Rubin Baterego 4: 22187

POSZUKUJE pokoi umiarkowanego z osobnym wejściem — w śródmieściu za miesięcznym czynszem: Oferty Adm: Wiek: pod WEJŚCIE: 22104

MIESZKANIE z wiktami przy rodzinie dla panienek do wynajęcia zaraz: Zgłoszenia do Wiek: MIESZKANIE, 9161

POKÓJ z kuchnią słoneczny, z elektryką, zamienię z dopłatą na 3 pokoje w dzieli 1 szej: Wiadomość: Magazyn Broni — Legionów 3: 21964

POKÓJ kawalerski do wynajęcia: Czynsz całoroczny — z góry: Wólc 1: 94: I p: 22117

MAŁŻEŃSTWO poszukuje 1 pokoi i kuchni bez mebli — ewentualnie 1 pokoi z 2-3 pokojem przedmiotem: — Zgłoszenia pisemnie z warunkami pod CZYNSZ: 22105

URZĘDNIK poszukuje pokoi z meblami lub bez — w okolicy Leona Sapieży: Zgłoszenia pod PILNE do Adm: Wiek: 22132

POSZUKUJE 2 lub 3 pokojowego mieszkania z kuchnią komfortem za skromnym odpłatem lub wyższym czynszem: Wiadomość ul. Szymona 2 II, p. Bromska: 22219

POSZUKUJE zupełnego utrzymania w inteligentnym domu dla dwóch chłopców wyższego gimnazjum: — Zgłoszenia do Administracji pod GIMNAZJUM: 22223

POKÓJ z przedpokojem, łazienką i elektryką z meblami lub bez od właściciela natychmiast obficie: — Czynsz według umowy: Zgłoszenia do Administracji pod F. M. 22224

POKÓJ ładny, frontowy z osobnym wejściem z komfortem na 1 piętrze w śródmieściu poszukiwany: Zgłoszenia do Adm: Wiek: pod POKÓJ: 2629

POSZUKUJE 1-2 pokoi ze wspólną kuchnią — tylko od chrześcijańskim domem katolickim utrzymanie wraz z opałem lub wysoki czynsz: Łaskawe zgłoszenia pod KUPIC do Wiek: Nowego: 22238

DO WYNAJĘCIA stacja dla dwu osób, z góry płatny za rok: Wólc 8, boczna rogatki: Żółkiewskie: 22241

POSZUKUJE pokoi bez mebli z osobnym wejściem za rocznym czynszem lub za odstępnym: pośrednictwo wyklucone: Do Adm: Wiek: pod H: O: 22237

POSZUKUJE pokoi z kuchnią: Czynsz przedmiotem: — Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek: pod BEZDZIEŃ: 22278

DWA pokoje i kuchnię z meblami lub bez poszukuje bezdzierne małżeństwo (katolicy) za wysokim czynszem — ewent. odstępnym: Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wiek: pod H: P: 22277

UCZNIA wiejskiego pragnie na mieszkaniu z wiktami z prowiantu z dopłatą: Wiadomość: Emeryt, ul. św. Kingi Nr: 22, parter, 2 gie drzwi na lewo: 22271

DO WYNAJĘCIA pokoi z balkonem dla dwóch osób — z utrzymaniem — oraz obiady: Iurecka 3, mieszkanie 14: Zgłoszenia od 4-6: 22256

4 POKOJE z kuchnią z komfortem poszukuje celni — dwuletniego wynajęcia: Warunki według umowy: Pismenne zgłoszenia przysłać Biuro dzienników Brucka — Kościuski 2, pod Z: S: 22274

ZA DWA POKOJE i kuchnię przy ul. Zyblikiewicza — Politechniki, Żółt: — oddam na bocznej Kieparowskiej duży frontowy pokój nocy i kuchnię, I p: bez czynszu — tylko za administracją domu: Pod SIERPIEN do Adm: Wiek: 22276

WDOWA po urzędniku weźmie na mieszkanie z wiktami uczennice lub uczeń: Pożycie naukowa: Fortepian w domu: Zgłoszenia: Magazynowa 3, II p: drzwi 11: 22232

KUPNO I SPRZEDAŻ

2 SUKNIE wieczorowe wiedejskie ostatniej mody: 2 pary pantofelek przypasowanych do sukien, wszystko prawie nowe korzystnie do nabycia: — Kurkowa 40 III, p: 22065

SYPIALNIA jasna, ładna, debowa, uniwersalna z lustrem: — Łazienka rozkładana nocy do sortowania: Chorażczyzna 29, parter, Matwiejski: 22118

KUPIE młodego ostrego psa łanuchowego: Zgłoszenia pod N: do Adm: Wiek: 22159

WÓZEK roczny czterokołowy do sprzedania: — Ulica Św. Józefa 3, Młocza: 22151

ŁAZIENKA POWOZOWE tanio sprzedam: „Lumen“ plac Mariacki 4: 21304

KAMIENIE młyńskie fabryki J. Trapp Pilzno (Czechosłowacja) poleca ze składów Rolindustria S. A. Lwów — Fredry 9: 2365

Wanny trwałe cynkowe, nasad. i a j, waniarki, baniaki i wiadra poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac, Ossolińskich 14: 22116

MASŁO mazurskie, codziennie świeże, 5 kilow faska 15 zł: ostateczne wysła pocztą Chaim Halpern — Korczyńska Krosna: 2611

KUPUJE FORTEPIANY, PIANINA: meble, dywany: obrazy: artykuły itp. Łaskawe zgłoszenia Rynek 1, 42 firma Markiewicz: 22380

PALMA ładna do sprzedania: Rogatka Zielona: 22144

PEŁG BENZYNOWY SPRZEDAŻ ZARAZ ZARZĄD DOBR STRON: BABY POCZTA KRASNE: 22125

FORTEPIAN krótki krzyżowy prawie nowy oraz kilka dywanów perskich tanio sprzedam: Nowacki, Pańska 17: 22111

NIKLOWY aparat telefoniczny stołowy nadający się do rozmów międzymiastowych, oraz sześć czystych rasy „Fosterer“ natychmiast do sprzedania: — Wiadomość Bernina 18 II, p. na lewo: 22193

SPRZEDAM dom w bardzo dobrym stanie dwa tysiące sześćset złotych: dwie parcie na Łyczakowie: jedna około tysiąc złotych, w mieście powiatowym Żółki piękny sad wraz z ogrodem i parcelą przy głównej ulicy trzy tysiące czterdzieści złotych, także pierwszy i drugi pole tysiąc dwieście złotych: Zgłoszenia Administracji Wiek: NAJPEWNIJSZA LOKATA KAPITAŁU: 22154

WIESZADIO stojące kupię natychmiast: Fleischer, Gró-decka 72: 22176

KUPIE dom w Lwowie z wolnym mieszkaniem: Zgłoszenia z grzecznością do p. Zadurkiewiczowej Kurkowa 5: 22210

DOBRA maszyna do pisania okazuj kupi „Chirzopora“ — trunek Łyczakowska 24A: 22208

STODEŁO (kompletny rząd kołisk) tanio do sprzedania: — Zielona 51 II, 9 od 4-8: 22262

FORTEPIAN półkrótki ton ładny sprzedam: Kopernika 26 Parter — oficyna: Skitarski: 22050

URZĄDZENIE do sklepu korzennego w dobrym stanie za 170 złp. do sprzedania: Oglądać można Lelewela 5, sklep: 22228

ŁAWA rzeźnicza blacha kufa do rozbierania do sprzedania za 250 złp. ul. Lelewela 5, sklep: 22229

DOMEK parterowy o 3-4 pokojach kupię: Zgłoszenia do Adm: Wiek: pod „194“: 22235

MŁYNEK do młódn systemu niemieckiego do sprzedania: Wiadomość: Kordeckiego 47: parter na lewo: 22249

SYPIALNIA jasna rzeźbiona do sprzedania: Wiadomość: Pracownia stolarska św. Marka 8: 22250

SPRZEDAM 2 parcie budowlane w Szwynówce, 1 dom murywany o 2 pokojach i kuchnią, 1 dom o 1 pokoju i kuchnią: Wiadomość: B. Łowka 310, za rogatką Janowska: 22252

PARCELA za ROGATKA ŁYCHAKOWSKA odcinek 500 m: od rogatki przy gościnicy krzyweckiej, o obszarze 580 s: do sprzedania: Zgłoszenia: „Bank Ziemi Od-dział Parcelacji“ Lwów, Kopernika 1: 4, II p: 22253

KUPIE kamienie w śródmieściu z komfortem z wolnym mieszkaniem i bramą wjazdową: Wiadomość do Adm: Wiek: pod M: J: 22272

PARCELE tanio sprzedam: Zgłoszenia na miejscu — ul. Kordeckiego 40, skład drzewa: 22273

RYNEK 14

Münzer
**FILDEKOSOWE
PONCZOCHY**

Wielki wybór pończoch i skarpetek w różn. gatunkach i kolorach

NAJSOLIDNIEJSZE
NAJTANSZE 2178

Kto raz kupi, stanie się klientem. —

Zł. 2'65

ŹRÓDŁO PONCZOCH

Sosnowiczanka
SKARPEŁKI

OSZCZĘD OŚC NIEBYWAŁA. — — PRÓBA NIEZAWODNA.

Zł. 2'00



HERBATE
w najlepszych gatunkach
poleca

EDMUND RIEDL
Lwów, Rutowskiego 3

2598

SABOTAŻ!!!

Natychmiastowa ochrona przed ogniem.

APARAT DO GASZENIA „PERKEO”

JEDYNY
SHRAD **M. KIERSKI** HANDEL
ŻELAZA

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Tarnopol, ul. 3-go Maja.

22254

Najtańsza Biblioteka

Biblioteka powieści „Wieku Nowego”.

W Admin. „WIEKU NOWEGO” (Lwów,
ul. Sokół 4) są do nabycia następujące powieści
ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu”.

James Hay: „Dom bez światła”.

Maurycy Renard: „Ręce Orlaca”.

Sven Eivestad: „Ten czwarty”.

„Czarna Gwiazda”.

Harald Johnson: „Tajemnica

Harry Millera”.

Hugh Coleman Dawidson:

„Tajemnica Opactwa”.

Powyższe powieści nabywać można
po cenie 9285

1 złp.

Porto polecone pojedynczego egzemplarza kosztuje 35 groszy za kilka,
lub wszystkie razem 60 groszy.

Wysyłka za zaliczką nie uskuteczniamy.

Prawdziwa BAJCĘ DUPUYA

to zboża przed siewem przeciw śnieci, murzu, rdzy
i gryzoniom, znana od 55 lat jako najlepszą i po-
wszechnie używaną, — poleca i wysyła natychmiast
JAN SUDHOFF, magazyn farb, Lwów, Akademicka 8
21761

Na RATY

Chcąc ulżyć pracownikom państwowym, —
udzielamy kredytu długoterminowego na
ubrania męskie, damskie i dziecięce oraz
bieliznę po cenach ściśle gotówkowych

Schneider i S-ka Lwów, Gró-
decka 1. 57.

Kolyski, łóżka, wózki dla dzieci,
wyroby koszykarskie, —
olbrzymi wybór, taniej jak wszędzie
poleca fabryka **KONIEWICZA**
Lwów, Batorego 14. 21705

NIE WYRZUCAĆ PIENIĘDZY!!!

Kupować tylko w znanej hurtowni pończoch

MIERPOL
SYKSTUSKA 2.

Specjalny Oddział detaliczny sprzedaje
niżej cen hurtownych. 21980

Bulsów i kłoców

DEBOWYCH

towar pierwszej klasy eksportowy zakupimy, do-
stawa natychmiastowa. Odpowiedź: pod „M. Z.”
do Administracji „Wiek Nowego”. 2615



Czas odnowić
przedpłatę!!!

Czytajcie
„WIEK NOWY”

OBOWIE

„GOODYEAR WELT”
oraz pierwszorzędných świat-
towych fabryk po cenach
bezkonykurencyjnych — poleca
słynna z taniości i solidności
firmy

S. FEDER, Lwów Sykstuska 7.

P. T. Urzędni-
kom i tp.

dogodny kredyt.

UWAGA! We własnym interesie proszę zapamię-
tać firmę **S. FEDER, SYKSTUSKA 7.** 2627

STABILIZOWANA WALUTA

spowodowała, że dotychczasowa hurtownia poń-
czech znanej ze sumienności i solidności firmy
„**GRENAJER**” zaprowadziła wyłączną

DETALICZNA SPRZEDAŻ PONCZOCH

kraj. i zagr., oraz skarpetek i trykotaży — po
zadziwiająco niskich cenach, ponieważ skromny
lokal mieści się

przy ul. Sykstuskiej 19

60 w podwórzu na lewo.

Jako dowód, że nasze ceny są najtańsze i bez-
konkurencyjne, podajemy wyciąg niektórych ar-
tykułów, jako to:

PONCZOCHY:

Flor jedw. w najmodn. kolor., najtrwalsze	Złp.
i najelegantsze tylko	2'50
Nicianie z podw. stopą, w różnych kolor.	— 60
Fil d'Ecosse ze szwem, podwójną stopą, w ślicznych kolorach	1'—
Fil d'Ecosse w najnowsz. kolor. tylko	1'85
Francuskie flor I. klasa tylko	2'75
Gazowe w różnych kolorach tylko	2'—
Skarpetki w różnych kolorach od	— 40
„ Fil d'Ecosse od 1 zł. do	1'50
„ „Sosnowiczanka” tylko	1'85

Uwaga! To nie jest tylko marna reklama,
o czem każdy raczy się przekonać,
lecz niskie bezkonkurencyjne ceny, bo skromny
lokal mieści się **przy ul. Sykstuskiej 19,**
w podwórzu na lewo. 2429

„Tajemnica Harry Millera”

powieść **HARALDA JOHNSONA**

w wydaniu **BIBLIOTEKI POWIEŚCI**
„WIEKU NOWEGO”

do nabycia w Administracji, Lwów,
ulica Sokół 1. 4 9091

po cenie 1 złp.

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłka za
zaliczką nie uskuteczniamy.

TANIO i DOBRZE

PRZERABIA I POKRYWA

KOŁDRY i MATERACE

FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICA 6. 21745

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokół 4.